Rok VIII. WARSZAWA, dnia 1-go maja 1933 r. Nr. 9

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Dr. WACŁAW BOROWSKI. *Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI.*

TREŚĆ:

Czy potrzebna nam jest standaryzacja?

Ostatnio ponownie stała się aktualną sprawa wydania ramowej ustawy o standaryzacji wywozu artykułów rolnych. Zagadnienie to, niejednokrotnie rozważane już w Polsce, wywoływało dotychczas daleko idącą rozbieżność zdań i nie doczekało się jeszcze rozwiązania. Rozważany ostatnio przez czynniki rządowe projekt ramowej ustawy standaryzacyjnej wywołał sprzeciw Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, którego wyrazem jest memorjał opublikowany w N-rze 3 Biuletynu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie z r. b.

W nadziei, iż rzeczowa dyskusja przyczynić się winna do usunięcia dotychczasowej rozbieżności zdań, pragnęlibyśmy poddać analizie wysunięte przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych argumenty.

Związek Izb, p r z e d e w s z y s t k i e m k w e s t j o n u j e c e l o w o ś ć w p r o w a d z a n i a w P o l s c e r a m o w e j u s t a w y s t a n d a r y z a c y j n e j, wyrażając pogląd, „iż nie jest ona wyrazem potrzeb eksportu wogóle, a w chwili obecnej w szczególności."

Jako podstawowy argument przeciwko wprowadzeniu ramowej ustawy standaryzacyjnej wysuwa Związek pogląd następujący:

„Punkt ciężkości zagadnienia zbytu płodów rolnych zagranicą leży w reglamentacji obrotu towarowego i dewizowego w państwach odbiorczych, kwestja zaś gatunku towaru zeszła na plan ostatni, gdyż w chwili obecnej sprzedaż towaru uwarunkowana jest ceną, a nie jakością produktu."

„...W okresie kurczenia się zbytu główny nacisk winien być położony na uzyskiwanie największych kontyngentów przywozowych w krajach zagranicznych, na usuwanie trudności stawianych z zewnątrz, a unikanie nowych utrudnień nawet tylko technicznych w drodze zarządzeń wewnętrznych oraz na utrzymanie dzisiejszych cen sprzedaży towarów eksportowych."

W rozumowaniu tem tkwi błąd, polegający na tem, i ż w p r o w a d z e n i e w ż y-

cie ramowej ustawy standaryzacyjnej nie jest bynajmniej równoznaczne z zaostrzeniem obowiązujących w Polsce w odniesieniu do poszczególnych artykułów norm standaryzacyjnych. Prace standaryzacyjne prowadzone w Polsce bez zakreślonego zgóry planu, objęły jednak znaczną ilość artykułów wywozu rolnego (jaja, masło, bekony, mięso i przetwory mięsne, chmiel, len, szczecina, pierze i puch). Stąd wynika wielka różnorodność podstaw, na jakich oparte są przepisy standaryzacyjne, oraz niejednolitość całego obowiązującego w Polsce systemu standaryzacyjnego. Część przepisów standaryzacyjnych opiera się na specjalnie w tym celu wprowadzonych cłach wywozowych, stanowiących niespotykany już w taryfach celnych innych państw anachronizm i komplikujących niepotrzebnie system celny. Inne przepisy standaryzacyjne związane są ze zwrotami ceł lub z premjami wywozowemi, wypłacanemi przez Międzyministerjalną Komisję Popierania Eksportu. Rozbieżność celów standaryzacji i premij wywozowych jest oczywista: standaryzacja, stanowiąca klasyfikację towaru eksportowego, jest czynnikiem stałym, podczas gdy premje wywozowe, przeznaczone na wyrównanie strat przy eksporcie, uzależnione są od konjunktury. Z chwilą, gdy wywóz staje się rentownym i zachodzi konieczność cofnięcia premij, traci się podstawę dla związanej z premjami kontroli wywożonego towaru.

Pogląd ten stwierdza zresztą Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w sposób następujący: „Standaryzacja eksportu jest problemem prawie wyłącznie technicznym i nie może być związana z innemi zasadniczemi kwestjami, jak kontyngentowanie i premjowanie."

Skoro więc Związek stwierdza, iż dotychczasowy system wiązania standaryzacji z innemi zasadniczemi kwestjami jest błędny, negując jednocześnie potrzebę wprowadzenia ramowej ustawy, której głównem zadaniem jest stworzenie trwałej, jednolitej i logicznej podstawy dla norm standaryzacyjnych, to wpada w oczywistą niekonsekwencję.

Ustawa ramowa, nie pociagając za sobą bynajmniej konieczności zmian norm obowiązujących w odniesieniu do poszczególnych artykułów, przyczyni się do uporządkowania panującego dotychczas w dziedzinie ustawodawstwa standaryzacyjnego chaosu, do ujednolicenia i usprawnienia kontroli i pozwoli

Przed światową konferencją gospodarczą w Londynie.

Znękana ludzkość cywilizowanego świata szuka już po raz drugi rozwiązania trapiących ją współczesnych zagadnień gospodarczych na drodze wspólnej akcji.

Pierwsza światowa konferencja gospodarcza z r. 1927 z jej nieudaną próbą nawrotu do umiarkowanej polityki celnej i traktatowej po nieratyfikowanych konwencjach, po nowej serji faktów niesłychanie zaostrzających sytuację międzynarodową, nie dała żadnych konkretnych rezultatów.

Dalszy bieg wydarzeń w polityce rządów był raczej zaprzeczeniem tez tej konferencji i zaprzeczeniem postanowień na jej programie budowanych.

Zalecone uchwałami tej konferencji porozumienia w sprawie wspólnej akcji dotyczyły rzekomo przesadnego stopnia ochrony rynków wewnętrznych; rewizja taryf autonomicznych i powrót do pełnowartościowej klauzuli największego uprzywilejowania i kilka innych zaleceń „rozejmów" gospodarczych, to już prawie kompletna recepta, którą udaje się ułożyć, pokonując znaczne trudności taktycznej natury.

Okazuje się, że niema dotąd realnych warunków do takich nawrotów. Najprzód orjentacja polityczna i gospodarcza poszczególnych państw, dobór kontrahentów poszukiwanie najdogodniejszych kierunków i struktury wymiany międzynarodowej, — to wszystko musiało po wojnie przejść nowy okres kształtowania.

Okoliczności te oczywiście nie sprzyjały tendencjom wolno-handlowym i trudno spodziewać się, aby w tych warunkach poszczególne państwa wstąpiły na drogę przyjmowania koncepcyj, osłabiających ochronę własnego rynku.

Powrót do „swobodnej gry sił" w handlu wewnętrznym Europy oraz do „realnych cen" opartych na kosztach produkcji, utrudniają dotąd, jak wiadomo, partnerzy z zewnątrz, t. j. Stany Zjednoczone, dominja angielskie i współczesna Rosja. Ta ostatnia dała już dowody, że zaofiarowanie towaru może odbyć się po cenach zupełnie nieprzewidzianych. Pozatem niższe koszty produkcji surowców dominjów i Stanów Zjednoczonych i preferencje ottawskie stawiają je w położeniu uprzywilejowanem w porównaniu z eksportem europejskim.

na bardziej elastyczne przystosowywanie do życia przepisów standaryzacyjnych. Ustawa ramowa nietylko nie pociągnie za sobą utrudnień dla eksportu, ale ułatwi przystosowanie do życia tych przepisów standaryzacyjnych, które, jak np. standarty jajczarskie, okazały się w praktyce nieodpowiednie.

Przypomnieć należy, iż na kongresie Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie we wrześniu 1930 r. izby ustosunkowały się pozytywnie do idei ramowej ustawy standaryzacyjnej.

W referacie wygłoszonym na powyższym zjeździe p. Taubenfeld uzasadniał konieczność wprowadzenia ustawy ramowej w sposób następujący:

„Prawie, że we wszystkich państwach standaryzacja eksportu oparta jest na ramowych ustawach standaryzacyjnych; rzadko zaś przepisy standaryzacyjne dla poszczególnych artykułów przechodzą przez ciała ustawodawcze. Nigdzie natomiast nie znaleźliśmy rozporządzeń standaryzacyjnych, uzależnionych od cła wywozowego, a więc rozporządzeń zezwalających na ewentualny wywóz towaru niestandaryzowanego pod warunkiem opłacania cła, jak to ma miejsce np. w Polsce. Niespotykane zaś i zupełnie niezrozumiałe zagranicą jest łączenie przepisów standaryzacyjnych ze zwrotem cła przy eksporcie, jak to ma miejsce również w Polsce. Znane są natomiast wypadki udzielania — z chwilą wprowadzenia standaryzacji — specjalnych kredytów dla eksporterów, wywożących towar standaryzowany, lub też rozporządzenia, ustalające kredyty państwowe na organizację kontroli eksportu, lub też nawet zwrot świadczeń poniesionych przez eksporterów z tytułu opłat za kontrolę standaryzowanego towaru. Jest przeto u nas niezbędne możliwie najwcześniejsze wprowadzenie ustawy standaryzacyjnej, upoważniającej Ministra Przemysłu i Handlu do wydawania rozporządzeń, standaryzujących poszczególne artykuły." (vide sprawozdanie z I. Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. we Lwowie w dniu 3 i 4 września 1930 r. — wydawnictwo Związku Izb Przemysłowo-Handlowych str. 251).

Żałować należy, iż ta trafna opinja pominięta została obecnie przy formułowaniu stanowiska Związku Izb, który uznał, iż ustawa ramowa „nie odpowiada interesom eksportu."

Jak już podkreślaliśmy, nie należy utożsamiać wprowadzenia ustawy ramowej z obostrzeniem obowiązujących dla poszczególnych artykułów przepisów standaryzacyjnych czy też z wprowadzeniem nowych przepisów. Wychodząc z takiego błędnego założenia, łatwo jest zwalczać ustawę ramową pod kątem

---

Okoliczność ta również zmusza państwa europejskie do utrzymania ochrony własnych warsztatów produkcji, przyczem cła protekcyjne nie wystarczają i dla zabezpieczenia się przed niespodziankami wkracza się w dziedzinę prohibicji albo zastępuje ochronę celną przez reglamentację. Wreszcie należy przypomnieć, że Stany Zjednoczone są potężnym wierzycielem bezpośrednim albo pośrednim wszystkich krajów europejskich. Troska o bilans płatniczy i walutę nakazuje w tych krajach stosowanie wszelkich chociażby nielojalnych środków zabezpieczających aktywność bilansu handlowego, jako najważniejszego środka w tym zakresie. Jest zrozumiałe, że im więcej trudności spotyka się, idąc w tym kierunku na drodze eksportu, tem usilniej reglamentuje się import.

Trzeba jeszcze nadmienić, że Stany Zjednoczone i Rosja nie są członkami Ligi Narodów, konwencje w ramach zakresu działania Ligi rodziły się dotąd bez udziału tych państw i bez nadziei na ich przystąpienie, a delegaci krajów zamorskich zajmowali dotąd z reguły stanowiska obserwatorów. — pozycje w każdym wypadku niewiążące.

W tych warunkach rozejmy w polityce gospodarczej Europy nie mogły wyjść z fazy niezszczalnych projektów; ich ratyfikacja wykonanie musiało być uzależnione od dwóch następnych warunków: od wciągnięcia partnerów z zewnątrz do rozmów obowiązujących, względnie od stworzenia wspólnego systemu ochronnego przed ich eksploatacją — wreszcie od załatwienia sprawy długów europejskich wobec Ameryki.

Wypada tu jeszcze uwydatnić niepokój w stosunkach handlowych Europy, wywołany porzuceniem waluty złotej przez Anglję, kraje skandynawskie, a ostatnio i Stany Zjednoczone A. P. Spowodowana tem w r. 1932 fala nowej zniżki cen w złocie i gwałtowne zahamowanie ruchu kapitałów zwiększyły się jeszcze i pogłębiły przepaść pomiędzy zaleceniami do pacyfikacji stosunków handlowych, a rzeczywistemi dla niej warunkami. Odtąd bowiem pasywność bilansów i niebezpieczeństwo nieoczekiwanych perturbacyj o dużem zasięgu w życiu gospodarczem trzecich państw stawały się jeszcze bardziej możliwe, jeszcze groźniejsze.

Te cztery centralne problemy: długów, złotej waluty, cen i wspólnego gospodarczego frontu europejskiego doznały już poza programem konferencji z r. 1927 pewnego postępu zarówno na drodze życiowego załatwienia jak i na drodze politycznej. Kwestja długów wojennych Europy po zeszłorocznym układzie lozańskim i więcej może przez odmo-

nowych utrudnień dla eksportu, jakie są z nią rzekomo związane, jednakowoż argumenty tego rodzaju trafiają w próżnię.

Skoro jednak niesłusznie sugeruje się rolnictwu, iż z okazji ustawy ramowej, której zadania są, jak wyżej wykazaliśmy, zupełnie odrębne, zamierza ono przeforsować szkodliwe zmiany w przepisach standaryzacyjnych dla poszczególnych artykułów, na zarzuty te pragniemy odpowiedzieć, pomimo iż przekracza to ramy dyskusji nad ustawą ramową.

Konkretnie zarzuca Związek Izb Przemysłowo-Handlowych rolnictwu, iż pragnie przeforsować zmiany w standaryzacji bekonów i masła, stwarzając zbędne utrudnienia dla wywozu tych artykułów.

Przy wywozie b e k o n ó w oddawna stosowana jest standaryzacja „dobrowolna", konieczna ze względu na wymagania Anglji — jedynego rynku odbiorczego dla tego artykułu. Ta „dobrowolna" standaryzacja funkcjonuje jednak naskutek faktycznego związania z systemem premij wywozowych, co jest, jak wyżej wskazywaliśmy, niewłaściwe. Wobec skontyngentowania przywozu bekonów do Anglji liczyć się należy z możliwościami trwałej poprawy cen tego artykułu, a co zatem idzie, z przywróceniem rentowności wywozu bekonów. W tym wypadku premjowanie stałoby się zbędne, jednocześnie zaś utraciłoby się podstawę, na jakiej opiera się standaryzacja. Wziąwszy ponadto pod uwagę, iż dotychczasowa standaryzacja „dobrowolna" spełnia swe zadania zadawalająco, nic nie stoi na przeszkodzie by oprzeć ją na trwałej i logicznej podstawie, nadając jednocześnie normom dotychczasowym charakter obligatoryjny, co przyczynić się może jedynie do podniesienia ich znaczenia.

Trudno jest mówić o utrudnieniach dla wywozu m a s ł a, skoro wywóz ten w chwili obecnej nie istnieje. Wprowadzenia „pełnej" standaryzacji wywozu masła domagają się spółdzielnie, reprezentujące ca 60% wywozu tego artykułu. Spółdzielcza wytwórczość mleczarska stoi już na pozomie wystarczającym dla wprowadzenia „pełnej" standaryzacji; na poziomie takim znajduje się również produkcja poważniejszych firm indywidualnych. Z chwilą więc, gdy zaczną otwierać się większe możliwości wywozu, słusznem będzie wywozić towar jak najlepszy, do czego polskie mleczarstwo jest całkowicie przygotowane. Zagadnienie to musi być zresztą rozwiązane bez względu na losy projektu ramowej ustawy standaryzacyjnej.

Jeśli chodzi o pozostałe artykuły, których wywóz podlega kontroli jakościowej, zgodzić się należy z poglądem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, iż przepisy te „spełniają

---

wę zapłaty raty grudniowej przez Francję, Polskę i Belgję, weszła już w fazę rozstrzygającą. Otwartą dla państw europejskich pozostaje nadal sprawa długów gospodarczych, coraz bardziej nabrzmiewająca wobec stałego wysoce dodatniego bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych (przeciętnie rocznie około 600 miljonów dolarów).

Konieczność stabilizacji waluty, jako niezbędnego warunku usanowania sytuacji, znalazła swój wyraz już na 3-ciej Sesji Komisji Studjów Unji Europejskiej (w dn. 15—23 maja 1931 r.). Odtąd wszakże, wobec oporu Anglji, sprawa ta nie ruszyła z miejsca, a nawet przeciwnie szanse jej pozytywnego załatwienia pogorszyły się znacznie w dniach ostatnich na skutek ogłoszenia planów inflacyjnych w Ameryce.

Dwa ostatnie zagadnienia, to jest cen i ochrony rynku europejskiego przed eksploatacją innych krajów, mają w polityce gospodarczej organów międzynarodowych najbogatszą historję, — aczkolwiek dotychczasowe wysiłki w tym zakresie skupiały się właściwie wyłącznie około sprawy cen zboża, jako artykułu niewątpliwie „światowego i stosunkowo łatwego".

Mamy tu do zanotowania wysiłki polsko-niemieckie około utrzymania cen żyta (cztery „żytnie" konferencje w latach 1929-31), uwieńczone 2-letniem istnieniem wspólnego biura sprzedaży, pozatem wspólną akcję około urzeczywistnienia preferencyj celnych dla zboża europejskiego w taryfach krajów przemysłowych Europy; idea ta rodzi się w Sinaja (w lipcu 1930 r.) na konferencji z udziałem Jugosławji i Rumunji i zostaje rozwinięta najprzód w luźnych rozmowach w Warszawie (konferencja rolnicza 28-30 sierpnia 1930 r.) i Bukareszcie (18—21 października 1931 r.), a później już w ramach kilku sesyj Stałego Komitetu Studjów Państw Środkowej i Wschodniej Europy z udziałem wszystkich środkowych i wschodnich państw rolniczych Europy. W t. zw. „bloku agrarnym" dzięki Polsce idea układów preferencyjnych bilateralnych (pomiędzy poszczególnemi krajami) przeradza się już w ideę preferencyj multilateralnych, w której występować mieli dwaj tylko partnerzy: państwa rolnicze Wschodn. i Środk. Europy z jednej strony, a przemysłowe razem lub oddzielnie z drugiej. Jednakże pomysł jednostronnych ustępstw w formie preferencyjnych stawek celnych w imporcie zboża europejskiego do krajów przemysłowych Europy trafia na zdecydowany sprzeciw ze strony pozaeuropejskich kontrahentów, korzystających z K. N. U. i zostaje później zastąpiony względnie

tę rolę i osiągnęły te cele, jakie w warunkach naszej produkcji i zbytu były do uzyskania."
Przepisy obowiązujące w odniesieniu do tych artykułów nie wprowadzają standaryzacji we właściwem tego słowa znaczeniu, t. j. klasyfikacji towaru, zmierzają jedynie do zapewnienia pewnego minimum jakości i wyglądu towaru, nie dopuszczając do wywozu towaru zanieczyszczonego, gwarantując wagę przeciętną i t. d. Skoro więc osiągnęło się już ten pierwszy wstępny etap, słusznem będzie ustabilizowanie tych przepisów przez ujęcie ich w ramy jednolitego systemu opartego na ramowej ustawie standaryzacyjnej. Uelastycznienie techniki ustawodawczej ułatwi zresztą zliberalizowanie tych przepisów, które jak np. dla jaj częściowo okazały się niepraktyczne.

W świetle tych uwag jasnem staje się, iż wprowadzenie ustawy ramowej nie pociągnie za sobą żadnej rewolucji w obowiązujących dla poszczególnych artykułów przepisach.

Zwalczając zasadę ramowej ustawy, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wysuwa pewną tezę, której jednakże w dalszym ciągu konsekwentnie nie rozwija. Chodzi tu o pogląd, iż w okresie kurczenia się zbytu „kwestja gatunku towaru zeszła na plan ostatni, gdyż w chwili obecnej sprzedaż towaru uwarunkowana jest ceną, a nie jakością produktu."

Pogląd ten słuszny jest raczej w odniesieniu do artykułów przemysłowych, jeśli zaś chodzi o płody rolne budzi daleko idące zastrzeżenia. Gdyby istotnie w dziedzinie eksportu płodów rolnych zaszły poważniejsze przesunięcia na korzyść towaru gorszego, zbyt towaru polskiego winien się wzmóc kosztem wywozu państw o wysokim poziomie produkcji rolnej. W rzeczywistości występuje zjawisko wprost przeciwne. Świadczą o tem choćby następujące cyfry wywozu z Danji najważniejszych artykułów rolnych w latach ostatnich: (w tys. q.).

	1930	1931	1932
Bekony	3599	4417	4288
Masło	1985	1986	1918
Jaja	526	610	690

Jak wynika z powyższych cyfr, Danja, eksportująca, jak wiadomo, najwyższe gatunki towaru i osiągając najwyższe ceny, zdołała utrzymać swój wywóz w ciągu ostatnich trzech trudnych lat na dość stałym poziomie. Świadczy to o tem, iż towar dobrze wprowadzony na rynki dzięki swej wysokiej jakości,

---

uzupełniony na międzynarodowej konferencji w Stresie (5—20 września r. ub.) przez projekt „rewaloryzacji cen zboża krajów Europy Środkowej i Wschodniej". Myśl ta znajduje tam nawet ostateczny wyraz w projekcie konwencji pomiędzy państwami rolniczemi i przemysłowemi Europy, przyczem te ostatnie „mają wziąć udział w odrodzeniu gospodarczem Europy Środkowej i Wschodniej, w szczególności przez ich udział materjalny w uzdrowieniu finansowem i poprawie warunków rolnictwa europejskiego".

Projekt tej konwencji przyznaje państwom europejskim, wywożącym zboże w ilości zgóry określonej, premje eksportowe w wysokości 2 fr. zł. za kwintal pszenicy i 1,50 fr. zł. za kwintal jęczmienia pastewnego lub kukurydzy; na cele powyższe ma być utworzony fundusz w sumie 75 miljonów franków szwajc. rocznie przez państwa importujące. Reszta tego funduszu (po uiszczeniu wymienionych wyżej premij) ma być wypłacona w formie premii za wywiezione żyto, jęczmień browarniany i owies.

Od udziału w finansowaniu tej akcji będą mogły zwolnić się częściowo lub całkowicie państwa, które równowartość zastąpią ulgami celnemi (preferencyjnemi) lub innemi realnemi korzyściami w traktatach.

Znamiennem jest uprzednie już oświadczenie delegatów Niemiec, że udział swój w funduszu rewaloryzacyjnym zastąpią one traktatami preferencyjnemi bilateralnemi (niewątpliwie bez Polski), które zawarły lub zawrą z państwami rolniczemi.

Wartość tego projektu ocenić należy przedewszystkiem jako jeden jeszcze polityczny krok naprzód do wyrównania szans konkurencyjnych krajów europejskich wobec zamorza, co uwydatnione zostało szczególnie ostro przez podział zbóż na grupę I-szą uprzywilejowaną (premje zgóry ustalone i naprzód wypłacane), oraz grupę II-gą (żyto, jęczmień browarny i owies), przyczem trudno nie zauważyć, że wszystkie artykuły grupy I-szej: pszenica, jęczmień pastewny, kukurydza, są właśnie głównym zamorskim artykułem sprzedaży na rynku europejskim.

Oddzielną historję ma polski projekt światowego kartelu zbożowego. Po stałych i niewiele rokujących, zresztą bezskutecznych zaleceniach do tworzenia wspólnych europejskich biur sprzedaży, uchwalonych na konferencji instytutów eksportowych i organizacyj eksporterów państw rolniczych w Belgradzie (10—12. XI. 1930 r.), delegaci Polski i krajów naddunajskich na 2-giej konferencji eksporterów pszenicy w Belgradzie (25 kwietnia 1931

znajduje zbyt nawet w okresie tak trudnym jak obecnie. Utrzymanie swego wywozu na dotychczasowym poziomie zawdzięcza Danja niewątpliwie w pierwszym rzędzie wysokiej marce swych artykułów wywozowych. Wprowadzane przez państwa odbiorcze ograniczenia ilościowe niewątpliwie mają, jak to podnosi Związek Izb, wpływ decydujący na zbyt. Pamiętać jednak należy, iż kontyngenty udzielane są przeważnie na podstawie przeciętnej wywozu z lat poprzednich. Te państwa, które dzięki wysokiej jakości swych towarów zdołały wyrobić sobie silną pozycję na rynkach zagranicznych, otrzymują stosunkowo wysokie przydziały.

Nie byłoby więc słusznem dla osiągnięcia wątpliwych, doraźnych korzyści rozluźnianie wprowadzonych już przepisów standaryzacyjnych; taka krótkowzroczna polityka obróciłaby jedynie na marne wszystkie dotychczasowe wysiłki. O k r e s t r u d n o ś c i w z b y c i e n i e u p o w a ż n i a w i ę c b y n a j m n i e j d o p r z e r w a n i a p r a c s t a n d a r y z a c y j n y c h i o d ł o ż e n i a a d i n f i n i t u m u p o r z ą d k o w a n i a p o d s t a w p r a w n y c h s t a n d a r y z a c j i.

W dalszym ciągu Związek Izb Przem.-Handl. występuje gwałtownie przeciwko selekcji eksporterów. „W drodze ustawy standaryzacyjnej, czytamy w memorjale, zamierza się w Polsce, w sposób zagranicą nigdzie nie spotykany, rozwiązać kwestję, nic wspólnego ze standaryzacją nie mającą, a więc przedewszystkiem selekcję eksporterów.“ Następnie Związek stwierdza, że „przedstawiciele średniego i drobnego rolnictwa wysuwają tezę popierania handlu spółdzielczego na niekorzyść indywidualnego.“

Otóż wyjaśnić tu przedewszystkiem należy, że s t a n d a r y z a c j a e k s p o r t u p ł o d ó w r o l n y c h j e s t n i e d o p o m y ś l e n i a b e z p r z e p r o w a d z e n i a p e w n e j s e l e k c j i f i r m e k s p o r t u j ą c y c h.

Wynika to z samej istoty standaryzacji, wprowadzającej pewne normy jakościowe, do których firmy, niestojące na odpowiednim poziomie, nie potrafią się podciągnąć. Jeśli więc idea standaryzacji nie ma być skazana na spaczenie, należy zgóry usunąć od eksportu te czynniki, które nie mają możliwości technicznych do przestrzegania standaryzacji i w których interesie leży właśnie dyskredytowanie przepisów standaryzacyjnych.

Wymagałoby jeszcze wyjaśnienia wyrażone w omawianym memorjale przypuszczenie, iż zapomocą ramowej ustawy standaryzacyjnej zmierza się do uprzywilejowania

---

roku) godzą się na nowy wspólny projekt, zmierzający do rozplanowania i skontyngentowania całego światowego eksportu pszenicy — z określeniem dolnego limitu cen. Na bezpośrednio potem odbytej w Londynie konferencji państw eksportujących pszenicę (15—23 maja 1931 r.) już z udziałem wszystkich największych eksporterów świata, projekt ten upada na skutek sprzeciwu przedstawiciela Stanów Zjednoczonych. Tak więc pozostaje dotąd niewyzyskana i ta druga droga, prowadząca do rewaloryzacji cen pszenicy pomimo, że skrupulatnie uprzątnięto z niej wszelkie nawet ślady preferencji dla eksportu europejskiego.

Z takim oto zasobem ideowym i politycznemi doświadczeniami wkraczamy w okres ścisłych już przygotowań do drugiej światowej konferencji gospodarczej, mającej się odbyć w bieżącym roku w Londynie.

Kiedy w lipcu roku ubiegłego R. Mac Donald wystąpił na konferencji lozańskiej z inicjatywą w tym względzie, wymienił jako główny cel tej konferencji podniesienie cen światowych. Inflacja kredytowa w skali międzynarodowej miała być ważniejszym środkiem, zmierzającym do tego celu. Było wówczas wiadomem, że problemem tym interesowali się przedewszystkiem mężowie stanu Wielkiej Brytanji w związku z jej polityką walutową która stała się ogromnie trudna po stabilizacji funta w roku 1924, a może jeszcze trudniejsza od r. 1931, to jest po zaniechaniu stabilizacji. Rychło spostrzeżenia te zostały potwierdzone, gdy Komitet Przygotowawczy Ekspertów, powołany do przygotowania porządku obrad na konferencję londyńską, zapoznawszy się na I-ej sesji (w listopadzie roku ubiegłego) z ust Sir Leith-Ross'a i Sir Phillipsa z brytyjskim punktem widzenia na plan i kierunek obrad proponowanej konferencji światowej, — oparł się jego jednostronności. Zresztą zagadnienia inflacji kredytu czy zmiany wartości pieniądza nie chciały poruszać państwa, w których proces przystosowania mechanizmu gospodarczego do nowego poziomu cen posunął się dość daleko.

Następne sesje Komitetu Przygotowawczego Ekspertów przyniosły uporządkowanie głównych problemów finansowych i ekonomicznych, wysuniętych w uchwałach konferencji lozańskiej (15 lipca 1932 r.).

Ostateczny raport tego Komitetu*) zawiera pro-

*) Communiqué au Conseil et aux Membres de la Société des Nations, Nr. officiel: C. 48. M. 18. 1933. II Genève, le 20. I. 1933.

spółdzielczości na niekorzyść handlu prywatnego." Całe to oskarżenie zbudowane jest na piasku, projekt bowiem ustawy ramowej nie zawiera ani jednego przepisu, przewidującego jakąkolwiek dyskryminację firm indywidualnych na korzyść spółdzielni. Pomimo tego Związek Izb w ramach dyskusji nad projektem ustawy ramowej dopuszcza się gwałtownego ataku przeciwko spółdzielczości. Spodziewając się, że naczelne organizacje spółdzielcze same potrafią odparować ten atak, — ograniczamy się w tem miejscu tylko do podkreślenia, iż gołosłowne wysuwanie zarzutów tej wagi, jak zmarnotrawienie przez spółdzielczość kilkudziesięciu miljonów grosza publicznego nie licuje z powagą wystąpień samorządu gospodarczego.

Odrzucając samą zasadę standaryzacji eksportu płodów rolnych, Związek Izb poddaje również szczegółowej krytyce ostatni projekt ustawy ramowej; szczególnie gorący sprzeciw z jego strony wywołuje s p r a w a n a d z o r u n a d s t a n d a r y z a c j ą.

Jak wiadomo, zagadnienie nadzoru wywołało dotychczas najwięcej sporów i ono to, niewątpliwie, uniemożliwiło dotychczas sfinalizowanie prac nad ustawą ramową. Obie strony, t. j. zarówno rolnicza jak i handlowa, zajmowały dotychczas w sprawie nadzoru stanowisko nieprzejednane. W uchwałach swych z r. 1931 organizacje rolnicze domagają się „by inicjatywa i przeprowadzenie wszystkich zagadnień związanych ze standaryzacją oddane były Ministerstwu Rolnictwa i jego organom".

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w ostatnim swem wystąpieniu stwierdza natomiast, iż „nie ulega wątpliwości, że jeśli może powstać pytanie w zakresie kompetencji do nadzoru nad kwalifikowanym wywozem, nadzór ten może być powierzony w Polsce wyłącznie Ministerstwu Przemysłu i Handlu, gdyż właśnie to Ministerstwo sprawuje od kilku lat nadzór nad standaryzowanym wywozem."

Niewątpliwie jednak konieczność udziału producentów i czynników produkcję reprezentujących w tworzeniu przepisów standaryzacyjnych i nadzorze nad ich wykonaniem znajduje uzasadnienie nawet w świetle argumentów przytoczonych przez Związek Izb Przem.-Handl.

Jeśli bowiem, jak słusznie stwierdza omawiany memorjał, „jakość eksportowanego towaru można i należy podnieść wyłącznie w drodze poprawy produkcji" — wynika stąd funkcjonalny związek pomiędzy stanem produkcji a standaryzacją. T w o r z e n i e p r z e p i s ó w s t a n d a r y z a c y j n y c h i p r z y s t o s o w y w a n i e i c h d o

---

jekt porządku obrad konferencji londyńskiej wraz z uzasadnieniem oraz zwięzłym komentarzem wszystkich naczelnych zagadnień.

Na pierwszem miejscu postawione zostały zagadnienia polityki monetarnej i kredytowej, na 2-gim cen, na 3-cim ruchu kapitałów, na 4-tym utrudnień w handlu międzynarodowym, na 5-tym polityki taryfowej i traktatowej, na 6-tym organizacji produkcji i wymiany.

W pierwszym punkcie, omawiając konieczność stabilizacji walut na podkładzie złota, raport wymienia warunki, od których ona będzie zależała. Do nich zalicza: 1) uregulowanie sprawy długów międzynarodowych, 2) powrót do rozsądnej swobody w wymianie towarów i usług, 3) powrót do wolnego obrotu dewiz i obiegu kapitałów, 4) lepsze funkcjonowanie waluty złotej. Pozatem eksperci podają szereg wskazań dla wewnętrznej polityki rządów bez uwzględnienia których nie będzie możliwa odbudowa normalnej sytuacji ekonomicznej. Raport domaga się zrównoważenia budżetów publicznych, uzdrowienia wewnętrznego rynku pieniężnego, uelastycznienia całości gospodarstwa narodowego.

W dalszym ciągu raport określa, jaką politykę monetarną i kredytową winny prowadzić wszystkie kraje świata. Państwa, mające normalnie funkcjonujący system waluty złotej oraz obfite rezerwy pieniężne, winny prowadzić liberalną politykę kredytową i w miarę możności zezwalać na wywóz złota i kapitału. Kraje, które porzuciły walutę złotą, nie powinny obniżać dalej kursu waluty dla celów konkurencji eksportowej, lecz powinny zato zmniejszać do minimum wahania kursowe swego pieniądza. Wreszcie te kraje, które wprowadziły ograniczenia dewizowe, powinny je stopniowo porzucać, a w żadnym wypadku nie używać ich dla ograniczania importu.

Poprawa funkcjonowania waluty złotej ma, podług raportu, nastąpić przez ściślejszy kontakt instytucyj emisyjnych, przez obniżenie pokrycia oraz zastąpienie drobnych odcinków banknotów bilonem. Dwa ostatnie środki umożliwiłyby rozszerzenie podstaw emisyjnych.

W drugim rozdziale (do drugiego punktu obrad) eksperci zwracają uwagę na potrzebę likwidowania sprzedaży po cenach niższych od kosztów produkcji, — domagają się powrotu cen do poziomu „realnej" wartości, co zapewnić może przedewszystkiem ograniczenie produkcji.

Podniesienie cen przez liberalną politykę kredytową (w państwach o walucie złotej i znacznych rezerwach) jest również wskazane, jednak przy ni-

życia jest więc nie do pomyślenia bez aktywnego udziału czynników produkcję reprezentujących, co w uchwałach organizacyj rolniczych z r. 1931 znalazło wyraz w formie następującej: „Kontrola jakościowa eksportu może być wykonywana z należytym skutkiem tylko przy ścisłej współpracy wszystkich czynników, uzdolnionych do wywierania wpływu na usprawienie produkcji rolnej.“

Wyjście z dotychczasowego błędnego koła sporów teoretycznych leży niewątpliwie w kompromisie. Próbę takiego kompromisu stanowi ostatni projekt ustawy ramowej, który przewiduje, iż zasady nadzoru ustalać będą Ministrowie Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu, właściwy zaś nadzór zlecany będzie organom administracji ogólnej, samorządu gospodarczego względnie komisjom mieszanym. Rozwiązanie to wydaje się o tyle szczęśliwe, iż przy zachowaniu jedności wykonania, zasady nadzoru ustalane będą przez oba zainteresowane resorty.

Związek Izb Przem.-Handl. uznaje za niewskazane łączenie w rękach jednego organu — przewidzianej w projekcie komisyj mieszanej — podziału kontyngentów i premij wywozowych oraz nadzoru nad standaryzacją. O ile jednak organiczne połączenie standaryzacji z cłami i premjami wywozowemi, jak to ma miejsce obecnie, uznać należy za niepożądane, o tyle połączenie agend podziału premij i kontyngentów oraz kontroli nad wywozem w rękach jednego organu nie wydaje się niebezpieczne. Kwestja ta posiada zresztą znaczenie raczej drugorzędne wobec innych poruszonych wyżej zagadnień.

Na zakończenie pragniemy dać wyraz przekonaniu, iż wprowadzenie ustawy ramowej, której zadaniem jest uporządkowanie podstaw prawnych i systemu standaryzacji w Polsce, leży w interesie zarówno produkcji jak i handlu eksportowego.

Zagadnienie to, jak i całość prac nad usprawnieniem produkcji i wywozu płodów rolnych, może być racjonalnie rozwiązane jedynie na drodze ścisłej kollaboracji czynników produkcję i handel reprezentujących. W niektórych dziedzinach, jak np. w zakresie zbytu surowców krajowych, współpraca taka została już

---

skiej stopie procentowej i w wypadkach, o ile powstanie uzasadnione gospodarcze zapotrzebowanie kredytu.

W rozdziale 3-cim wskazuje się na ujemny wpływ ograniczeń dewizowych, „jako nieprzebytej przeszkody" dla ruchu kapitałów i dla międzynarodowego obrotu towarowego. W sprawie długów, eksperci przyjmują ogólną zasadę, że winny one być spłacane towarem. Zasada taka wypływa z konieczności zlikwidowania najbardziej paradoksalnego zjawiska czasów obecnych: dodatniego wobec Europy bilansu handlowego Stanów Zjednoczonych przy ogromnych zobowiązaniach finansowych Europy wobec Ameryki. Oczywiście zasadą taką nie mogą być przekreślone nadzieje na bardzo wydatną redukcję długów międzysojuszniczych, — po obaleniu pierwotnej ich podstawy, jakim był plan Young'a.

W polityce wewnętrznej eksperci stwierdzają, że sprawa długów krótkoterminowych powinna być załatwiona „przez układy ostateczne", gdyż tylko to przywrócić może normalne warunki handlu. Natomiast instytucjom kredytu długoterminowego radzi się upłynnienie zobowiązań drogą porozumienia ze związkami posiadaczy obligacyj.

Pozatem wznowienie ruchu kapitałów winno się wszędzie odbywać „zwykłemi środkami".

Rozdział 4-ty o ograniczeniach handlu międzynarodowego omawia dość szeroko przyczyny i skutki gospodarcze tych ograniczeń, natomiast nie zawiera konkretnych wniosków poza ogólnikowem stwierdzeniem, że kasowanie tych ograniczeń jest konieczne i pilne, oraz poza przypomnieniem o przygotowanym już projekcie konwencji (o zakazach przywozu) z 8 listopada 1927 r.

W 5-tym rozdziale o polityce celnej i traktatowej powtarza się znane już postanowienia światowej konferencji gospodarczej z r. 1927. Poważna różnica poglądu zachodzi, o ile idzie o klauzulę, największego uprzywilejowania; raport bowiem proponuje zawieranie regjonalnych umów handlowych, do których mogłoby przystąpić każde państwo.

Należy nadmienić, że eksperci ustosunkowują się pozytywnie do projektu konwencji w sprawie „rewaloryzacji cen zboża", przygotowanego na konferencji w Stresie.

Rozdział 6-ty i ostatni, mówi w sposób zwięzły i ogólnikowy „o organizacji produkcji i wymiany". Jest on jakgdyby dalszym ciągiem rozdziału 2-go, w którym mowa była o sposobach podniesienia

nawiązana i przynosi konkretne rezultaty. Podobnie i zagadnienie ramowej ustawy standaryzacyjnej winno być rozwiązane na drodze rozsądnego kompromisu. Obecny projekt jest już wyrazem pewnych koncesyj ze strony rolnictwa; jeśli strona przeciwna podda rewizji swe dotychczasowe stanowisko, zagadnienie ustawy ramowej może być drogą zgodnego wysiłku rozwiązane w sposób najbardziej odpowiadający potrzebom obu stron zainteresowanych.

Rolnictwo wobec reformy ubezpieczeń społecznych.

Stoimy obecnie przed faktem uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustawy o ubezpieczeniu społecznem, przewidującej gruntowną reformę dotychczasowego stanu prawnego w tej dziedzinie. Uchwalona ustawa jest w istocie kodeksem ubezpieczeń społecznych, gdyż obejmuje wszystkie cztery rodzaje ubezpieczeń (chorobowe, od wypadków przy pracy, emerytalne i od bezrobocia pracowników umysłowych oraz ubezpieczenie od inwalidztwa i na starość robotników), scalając je organizacyjnie i wprowadzając jednolitą gospodarkę ich funduszami.

W ten sposób jedna z ważniejszych dziedzin naszego ustawodawstwa publicznego doczekała się wreszcie uporządkowania i ujednolicenia na terenie Rzeczypospolitej, co było oddawna ogólnie uznane jako konieczne. Zważyć bowiem należy, że nasze ubezpieczenia społeczne przedstawiały istną mozaikę najróżniejszych przepisów prawnych (przeważnie po zaborcach w spuściźnie przejętych), systemów (często przestarzałych) i procedur, na skutek czego nie można było pomyśleć ani o jednolitej polityce ubezpieczeniowej ani też o celowej gospodarce ich zbyt rozdrobnionemi funduszami. Ale nietylko z punktu widzenia interesów ogólno-państwowych dotychczasowy stan naszych ubezpieczeń wymagał zasadniczej zmiany. Również żywotne postulaty życia gospodarczego przemawiały za potrzebą zasadniczej reformy tego działu ustawodawstwa. Efekt naszych ubezpieczeń w stosunku do życia gospodarczego przejawiał się dwojako: 1) w formie nadmiernego obciążenia produkcji składkami ubezpieczeniowemi ,które w okresie kryzysu stało się szczególnie dotkliwe, 2)

---

cen. Otóż jednym ze sposobów uporządkowania rynków i przywrócenia towarom realnych cen według orzeczenia ekspertów mogłyby być organizacje światowe producentów względnie eksporterów, o ile zyskają one możność rozplanowania i skontyngentowania światowego eksportu względnie produkcji najważniejszych towarów. Raport wymienia tu trzy towary: zboże, drzewo i węgiel i streszcza wyniki dotychczasowych obrad w tej dziedzinie.

Ostatni ustęp tego rozdziału poświęcono sprawom komunikacyjnym.

* * *

Sprawy ściśle rolnicze, poza wzmiankowanemi projektami światowej organizacji eksportu oraz rewaloryzacji cen zboża, nie zostały uwzględnione przez Komitet Przygotowawczy w porządku obrad konferencji londyńskiej. Miejsce dla spraw rolniczych, wywalczyć pragnie oddzielnem memorandum do Ligi Narodów Międzynarodowa Komisja Rolnicza w Paryżu, która uzyskała pod koniec stycznia b. r. specjalne wezwanie z Sekretarjatu Ligi Narodów do wypowiedzenia się w sprawie porządku obrad. W tym celu Komisja uprosiła prof. E. Laura, by przedstawił członkom Komisji „projekt tez". Tezy te (ogłoszone w „Schweizerische Landwirtschaftliche Monatshefte" w 2-gim zeszycie z roku bież.) stały się podstawą ankiety, którą Komisja skierowała do wszystkich swoich członków.

Tezy prof. Laura były pozatem przedmiotem dyskusji Instytutu Rolniczego w Rzymie (kwiecień b. r.), gdzie w ogólnym zarysie spotkały się z aprobatą delegatów europejskich.

W tezach finansowych prof. Laur jest naogół zgodny z opinją wypowiedzianą przez Komitet Ekspertów; uwydatnia on jedynie silniej problem cen produktów rolnych, uważając, że bez ich podniesienia nie może być mowy o wznowieniu ruchu kapitałów, o stabilizacji walut ani też o „rozejmie celnym", lub porzuceniu reglamentacji przywozu. Pozatem stawia on dodatkowo tezę „o zwiększeniu udziału czynnika pracy w rozdziale dochodu społecznego kosztem kapitału", uznając, że jest to najwłaściwsza droga do likwidacji zjawiska nadprodukcji w rolnictwie.

Teza ta wzbudziła już pewne wątpliwości u niektórych ekonomistów. Zaznacza się mianowicie, że jest ona sprzeczna z teorją konjunktury gospodarczej, która każe oczekiwać ożywienia i zdrowego ekonomicznie, zwiększonego zapotrzebowania nie od strony konsumcji, lecz od strony nowej produkcji, na surowce i materjały pomocnicze dla celów fabrykacji, na wyroby gotowe dla osobistej kon-

w różnorodnem pod względem wysokości obciążeniu produkcji poszczególnych dzielnic, co było następstwem niejednolitości stanu prawnego w omawianej dziedzinie. Odnośnie zaś rolnictwa dochodził jeszcze trzeci przejaw, którym było niedostosowanie organizacji i systemu finansowego ubezpieczeń społecznych do specjalnych warunków pracy na roli.

Wyżej przedstawione zjawiska występowały szczególnie jaskrawo w dziedzinie rolnictwa, które na ziemiach zachodnich płaci jeszcze na rzecz ubezpieczeń społecznych przeciętnie około 20,— zł z 1 ha użytków rolnych rocznie, t. zn. więcej niż podatków państwowych i komunalnych razem wziętych, wzgl. przeszło 13% robocizny, podczas gdy rolnictwo w Małopolsce ponosi na ten cel ca. 7%, a w województwach centralnych i wschodnich już tylko 2—2,5% robocizny. Tak poważne dysproporcje w obciążeniu warsztatów rolnych w poszczególnych dzielnicach były nadal nie do utrzymania.

Centralne organizacje rolnicze, biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wymienione ujemne przejawy ubezpieczeń społecznych w stosunku do rolnictwa, od wielu lat zwracały czynnikom miarodajnym uwagę na konieczność gruntownej ich reformy w kierunku:

1) potanienia ubezpieczeń w rolnictwie,
2) ujednolicenia ustawodawstwa ubezpieczeniowego na całym terenie Państwa i scalenia administracyjnego wszystkich rodzajów ubezpieczeń,
3) dostosowania organizacji i systemu finansowego ubezpieczeń do warunków rolnictwa.

Te postulaty nie znajdowały, niestety, wyrazu w licznych, już od 1923 roku, kolejno przygotowywanych przez Ministerstwo Pracy, projektach ustaw, przewidujących scalenie i rozbudowę ubezpieczeń społecznych. Wszystkie te projekty, albo przynosiły zwyżkę dotychczasowych składek dla rolnictwa, albo w najlepszym razie utrzymywały je na poziomie składek, ponoszonych przez rolnictwo zachodnich województw, a więc w Polsce najwyższych. Pozatem, rzecz charakterystyczna, wszystkie wspomniane projekty reformy ubezpieczeń, jakkolwiek dotyczyły około 30% ludności kraju z pośród osób zamieszkałych na wsi (zatrudnionych w rolnictwie i zawodach pokrewnych), a tylko niespełna 6% ludności kraju z pośród osób zamieszkałych w miastach*), (zatrudnionych w przemyśle,

*) Większość poprzednich projektów przewidywała szeroko pojęta powszechność ubezpieczenia, obejmując obowiązkiem ubezpieczenia nietylko osoby pracujące najemnie, ale również krewnych i powinowatych pracodawców t. zw. „pomagających członków rodzin" których liczba w rolnictwie i zawodach pokrewnych wynosiła według spisu z 1921 r. przeszło 6 miljonów osób.

---

sumcji zatrudnionych). W państwach gospodarczo słabo rozwiniętych powstawanie i rozwój nowej produkcji, a zatem i wzrost dochodu społecznego, są uzależnione od tempa kapitalizacji; — nie można więc racji tej przeciwstawić hasła zwiększenia konsumcji kosztem kapitalizacji, albowiem „finansowanie konsumcji będzie jednorazowym wydatkiem dochodu społecznego, podczas gdy finansowanie nowej produkcji znajduje zawsze swój odpowiednik we wzroście tego dochodu".

Mówiąc o polityce celnej, reglamentacyjnej i traktatowej, prof. Laur pragnie pozostawić rozwój wydarzeń decyzji rządów, bez wywierania na nie jakiegokolwiek nacisku. Wysoką ochronę celną, uzupełnioną zakazami przywozu, kontyngentami i t. d., praktykowaną przez kraje przemysłowe, uważa za zupełnie uzasadnioną jak długo ceny eksportowe produktów rolnych nie powrócą do realnego poziomu, opartego na kosztach produkcji.

Wreszcie, odnosząc się sceptycznie do pomysłów wspólnej ochrony rynku europejskiego przed eksploatacją ze strony taniej wytwarzających państw zamorskich, największą wagę przywiązuje do podniesienia cen zboża przez międzynarodową organizację eksportu. Prof. Laur omawia także możliwości kontyngentowania światowego eksportu artykułów zwierzęcych, dochodząc do wniosku, że oprócz bekonów, nie jest ono możliwe z uwagi na wielką różnorodność towaru i jego nietrwałość.

Natomiast sprawa kontyngentowania zbóż została uwydatniona i podkreślona. Prof. Laur uważa projekt ten, wśród istniejących projektów konwencyj, za najgodniejszy realizacji. Twierdzi on, że „tym sposobem osiągnięta zwyżka cen zboża, pociągnąć musi za sobą poziom cen innych artykułów masowych, a od niej zależy wszak upłynnienie długów, od niej stabilizacja walut, wznowienie ruchu kapitałów i usunięcie przeszkód w handlu międzynarodowym". Doniosłość zagadnienia skłoniła prof. Laura do przedłożenia Komisji specjalnego projektu „międzynarodowej organizacji handlu zbożem".

Podzielając w zupełności uwagi przytoczone przez p. ministra J. Gościckiego o powyższym projekcie w R. Ek. Nr. 6 z b. r., pragniemy dodać, że polityka kontyngentowania eksportu w skali światowej budzi pewne zastrzeżenia w dziedzinie podziału korzyści płynących ze zwyżki cen i klucza rozdziału kontyngentów. Otóż nie ulega wątpliwości, że dla gałęzi importu europejskiego, opanowanych

handlu i t. p.), nie uwzględniały zasadniczego postulatu sfer rolniczych: wprowadzenia w ramach ogólnej ustawy scaleniowej, odrębnych przepisów, dotyczących pracowników rolnych celem dostosowania ubezpieczenia do specjalnych warunków płacy i pracy w rolnictwie.

Dopiero ostatni projekt ustawy scaleniowej, wniesiony przez Rząd w marcu roku zeszłego do Sejmu, po raz pierwszy uwzględnił w pewnym stopniu odrębne warunki rolnictwa, zawierając cały szereg przepisów, regulujących w sposób specjalny ubezpieczenie pracowników rolnych, zarówno w dziedzinie organizacyjnej jak i finansowej. Jednakże zaznaczyć należy, że projekt ten nie czynił zadość zasadniczym postulatom rolnictwa, które szły w kierunku całkowitego przystosowania organizacji i procedury ubezpieczeń społecznych do wymogów życia wsi i wydatnego obniżenia dotychczasowych ciężarów, ponoszonych przez warsztaty rolne, przedewszystkiem na terenie zachodnich województw, a następnie Małopolski.

Omawiany projekt uległ w ciałach ustawodawczych w ciągu roku tak gruntownej przeróbce, że ustawę ostatecznie uchwaloną właściwie traktować należy jako coś, całkiem odmiennego w porównaniu z pierwotnym projektem rządowym. Dla ścisłości zaznaczyć należy, że najistotniejsze zmiany w projekcie zostały poczynione w parlamencie właśnie w zakresie ubezpieczenia pracowników rolnych.

N a j i s t o t n i e j s z e m z p u n k t u w i d z e n i a r o l n i c t w a j e s t, ż e n o w a u s t a w a t r a k t u j e p r a c o w n i k ó w r o l n y c h i z a w o d ó w p o k r e w n y c h, j a k o o d r ę b n ą g r u p ę u b e z p i e c z o n y c h, która z racji odmiennych warunków życiowych, wymaga specjalnych przepisów w zakresie przeprowadzenia ubezpieczeń. Moment ten przejawia się przedewszystkiem w wyraźnem określeniu pojęcia „p r a c o w n i c y r o l n i", pod którym ustawa rozumie pracowników umysłowych, robotników i służbę domową, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych oraz przy meljoracjach i kamasacjach jak również w zakładach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego (rolnicze zakłady przemysłowe, młyny dworskie, gorzelnie, mączkarnie rolnicze it.p.).

Następnie u s t a w a p r z e w i d u j e w ł a ś c i w y s p o s ó b u s t a l a n i a z a r o b k ó w p r a c o w n i k ó w r o l n y c h, stanowiących podstawę wymiaru składek i świadczeń. W skład zarobków wchodzą, jak wiadomo: gotówka i naturalja. Dotychczas

---

przez Stany Zjednoczone A. P. i inne kraje zamorskie (np. pszenicy), zwyżka cen w ramach kontyngentów, opartych na dotychczasowej strukturze importu, — będzie na początku nową pompą przelewającą kapitał z Europy do krajów zamorskich, z wielkim narazie uszczerbkiem dla państw importujących Europy, z niewielką korzyścią dla europejskich krajów eksportujących. Dopiero jednocześnie wprowadzone ułatwienia w eksporcie z Europy do krajów zamorskich (rewizja taryfy celnej z ich strony), mogłyby w następnym okresie ożywić wymianę pomiędzy niemi a Europą, a w trzeciej fazie ożywić nawet wymianę pomiędzy poszczególnemi krajami europejskiemi.

Należy sobie jeszcze zadać pytanie, jakie inne skutki wywołać może kontyngentowanie światowego eksportu zbóż chlebowych, które zarówno Komitet Ekspertów jak i Prof. Laur wymienili na pierwszym planie. Chodzi mianowicie o punkt widzenia krajów eksportujących. Jest przesądzone, że produkcja zbóż w krajach tych nie może być ściśle dostosowana do zapotrzebowania krajowego i kontyngentu wywozowego. Wobec tego przy nadmiarze zboża (nadmiar ten będzie spotęgowany ograniczaniem eksportu) wytworzyłaby się różnica pomiędzy ceną wewnętrzną a ceną eksportową*). Poziom cen światowych przestałby oddziaływać na cenę wewnętrzną, premje wywozowe straciłyby swoją rację istnienia, a zato wzmocniłby się znacznie wpływ ilości ziarna na rynku wewnętrznym, wpływ podaży i urodzaju — na cenę wewnętrzną. Przed polityką cen wewnętrznych pojawiłby się dylemat: albo nie interwenjować i pozwolić na kształtowanie się cen w swobodnej grze sił popytu i podaży albo prowadzić nadal interwencyjny skup i nadwyżki lokować na rynku zagranicznym poza kontyngentem w formie konwencją dopuszczalnej t. j. pastewnej (zboża pastewne i chlebowe skażone).

Łatwo się domyśleć, że pierwsza droga prowadzi do dalszego spadku cen zboża w krajach rolniczych (przynajmniej w pierwszym okresie aż do wystarczającego ograniczenia produkcji), druga zaś do zaostrzenia kryzysu w produkcji hodowlanej.

---

*) W Polsce przykłady takich różnic przy wyższe cenie eksportowej mieliśmy w roku 1931 i 1932 po wprowadzeniu kontyngentów przywozowych trzody chlewnej do Austrji i Czechosłowacji.

zarobki te ustalane były oddzielnie przez poszczególne instytucje ubezpieczeniowe, a więc przez stronę zainteresowaną. Z tego powodu powstawało cały szereg nieprawidłowości bądź wskutek różnic, zachodzących w kwotach zarobków, ustalonych dla poszczególnych rodzajów ubezpieczeń, bądź też wskutek niewłaściwego określenia wartości naturalij, wschodzących w skład zarobków, co w rezultacie powodowało niesłuszny wymiar składek za pracowników rolnych.

Ustawa wprowadza pod tym względem zasadniczą zmianę, przekazując sprawę ustalania zarobków w rolnictwie dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń władzom administracji ogólnej (wojewodom, względnie starostom).

Podstawą ubezpieczenia zwykłych robotników rolnych będą przeciętne zarobki miesięczne, określane corocznie przez powyższe władze po wysłuchaniu opinij organizacyj zawodowych pracodawców i pracowników rolnych, oraz przy uwzględnieniu istniejących zbiorowych umów o pracę pracowników rolnych, a dla osób, nieobjętych umowami zbiorowemi według przyjętych zwyczajowo warunków płacy. Za podstawę do określania wartości naturaljów, wchodzących w skład zarobków pracowników rolnych przyjmować się będzie przeciętne ceny miejscowe, uzyskiwane przez gospodarstwo rolne. W podobny sposób określane będą zarobki pracowników umysłowych i specjalnie wykwalifikowanych robotników rolnych z tą tylko różnicą, że nie będą dla nich ustalone zarobki przeciętne, lecz faktyczne przez dodanie wartości naturalij do gotówkowego wynagrodzenia.

Najbardziej zasadniczą zmianę wprowadza nowa ustawa w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby. Pracownicy rolni w pojęciu wyżej podanem (stali, sezonowi i służba domowa na wsi) nie będą podlegali obowiązkowi ubezpieczenia w publicznych instytucjach (t. j. w Kasach Chorych). Wzamian tego ustawa wprowadza zabezpieczenie tych pracowników przez pracodawców. Zabezpieczenie to polegać będzie na tem, że pracodawcy rolni i zawodów pokrewnych obowiązani będą w razie choroby lub połogu pracowników:

1) opłacać najdłużej w ciągu 26 tygodni w całości koszty leczenia szpitalnego i koszty pomocy położniczej oraz 90% kosztów, związanych z pomocą lekarską, z wyłączeniem zabiegów techniczno-dentystycznych i 90% kosztów lekarstw i środków opatrunkowych.

Tym sposobem kontyngentowanie światowego eksportu zboża w/g. klucza opartego na strukturze obecnej, poprawiłoby może bilans handlowy państw rolniczych Europy na skutek podniesienia eksportowych cen zboża, mogłoby jednak pozostać bez większego wpływu na dochody rolnictwa albo nawet wywrzeć na nie wpływ ujemny.

Projekt utworzenia światowej organizacji eksporterów zboża zyskałby na doniosłości dopiero wówczas, gdyby kontyngentowaniem objęte zostały wszelkie zboża chlebowe i pastewne, a udział rolniczych państw Europy w światowym kontyngencie zbożowym mógł być uzupełniony „klauzulą rozwojową", której maksymalne granice zostałyby oparte na przedwojennych liczbach względnych. Doniosłość jego polegałaby wówczas na tem, że konieczne ograniczenie światowej produkcji zbóż nastąpiłoby tam, gdzie jest ono jedynie możliwe, to jest w Kanadzie, Argentynie, Australji i Stanach Zjednoczonych aż do przywrócenia normalnego salda w bilansie zbożowym Europy.

Pozatem projekt taki nie byłby już groźny dla eksportu produktów zwierzęcych, a nawet przeciwnie mógłby poprawić rentowność produkcji zwierzęcej tam, gdzie jest ona oparta na własnych surowcach (Polska).

Sądzimy, że sprawa rozszerzenia akcji kontyngentowania na wszystkie zboża nie napotkałaby na konferencji londyńskiej na większe trudności ze strony przedstawicieli państw eksportujących zboża.

Wydaje się natomiast, że „wniosek dotyczący klauzuli rozwojowej" byłby skazany na niepowodzenie i ostry sprzeciw krajów zamorskich; ustosunkowanie przedstawicieli tych krajów do takiej „klauzuli" musiałoby być analogiczne jak do kwestji preferencji celnych dla zboża europejskiego, — to jest negatywne. Tylko, że konwencję streseńską ewentualnie będzie można uprawomocnić i wykonać bez udziału zamorza; organizacja zaś eksporterów zboża bez tych państw nie mogłaby się odbyć.

Tak czy owak, gdyby taka „rozszerzona i uzupełniona koncepcja" kontyngentowania światowego eksportu zboża nie mogła być przyjęta, to należy zważyć, że z punktu widzenia rolnictwa wschodnio-europejskiego, korzystniejsze będą multilateralne umowy o preferencje celne względnie premje wywozowe (projekt „o rewaloryzacji cen zboża") z państwami przemysłowemi Europy, ponieważ umowy takie mają na celu bezzwłoczne i bezpośrednie ożywienie obrotów gospodarczych w

Resztę płacić będą pracownicy.

2) udzielać najdłużej w ciągu 26 tygodni w razie niezdolności do pracy z powodu choroby oraz najdłużej w ciągu 8 tygodni w razie połogu zasiłków w wysokości pełnych naturalij, ustalonych jako wynagrodzenie w umowach indywidualnych względnie w umowach zbiorowych, lub w orzeczeniach nadzwyczajnej komisji rozjemczej, ustalającej warunki pracy i płacy robotników rolnych.

Jeżeli wartość naturalij nie będzie stanowiła 50% wynagrodzenia, pracownik rolny będzie otrzymywał jako zasiłek pełne naturalja oraz dopłatę w gotówce w wysokości różnicy pomiędzy wartością naturalij, a 50% całego wynagrodzenia. W żadnym wypadku wysokość zasiłku nie może być niższa niż 50% całego wynagrodzenia.

3) udzielać pomocy leczniczej w tych samych rozmiarach co pracownikom również ich członkom rodziny, jednakże najdłużej w ciągu 13 tygodni. Za członków rodziny uprawnionych do pomocy leczniczej ze strony pracodawcy uważani są: żona pracownika rolnego i jego dzieci poniżej lat 15.

Pracodawca obowiązany będzie do pokrywania kosztów pomocy leczniczej tylko wówczas, gdy chory leczy się u lekarza, wskazanego przez pracodawcę, lub został skierowany do szpitala na skutek polecenia tego lekarza. Nie dotyczy to, o ile chodzi o pomoc lekarską w wypadkach nagłych, chorób zakaźnych i t. p., w których zwłoka w umieszczeniu w szpitalu grozi niebezpieczeństwem dla życia wzgl. rozszerzeniem się choroby.

Obowiązek udzielania wymienionych wyżej świadczeń spoczywać będzie na pracodawcach rolnych również i po ustaniu stosunku pracy, jeśli wypadek choroby lub porodu miał miejsce w czasie trwania tego stosunku. Jeżeli pracodawca rolny odmawiać będzie udzielenia pomocy lekarskiej choremu pracownikowi, względnie uprawnionym członkom jego rodziny, lub jeżeli ta pomoc będzie niedostateczna, powiatowa władza administracji ogólnej (starostwo) z inicjatywy własnej lub w razie zwrócenia się pracownika udzielać będzie pomocy lekarskiej na koszt pracodawcy. Orzeczenie tej władzy o obowiązku zwrotu kosztów przez pracodawcę stanowić będzie tytuł wykonawczy w postępowaniu egzekucyjnem.

Spory wynikłe pomiędzy pracodawcami, a pracownikami rolnymi na tle udzielania świadczeń, rozstrzygać będą komisje rozjemcze, powołane na mocy ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych, a woj. poznańskiem i pomorskiem — sądy powszechne.

Ubezpieczalnie społeczne (obecne Kasy chorych) upoważnione będą do zawierania do-

---

Europie i nie zawierają ryzyka ujemnych następstw dla bilansu płatniczego Europy i dla sytuacji w innych dziedzinach wytwórczości.

Przy omawianiu kwestji kontyngentowania światowego eksportu produktów zwierzęcych, nawet gdyby mogły być przytem przezwyciężone trudności, wynikające z polityki imperjalnej Anglji i umów ottawskich, — trzeba mieć na uwadze, że próby podniesienia cen importowych tych wytworów na kontynencie, — bez jednoczesnego kontyngentowania światowego wywozu środków pastewnych wywołać muszą naturalny i tendencyjnie popierany dalszy przyrost produkcji zwierzęcej w krajach importowych kontynentu, który w krótkim czasie mógłby doprowadzić do pełnej ich samowystarczalności. Natomiast w odniesieniu do rynku angielskiego polski punkt widzenia wymaga utrzymania dzisiejszego względnego liberalizmu w imporcie produktów zwierzęcych do Anglji tak długo, — aż nie zostaną przez nas wyzyskane istniejące możliwości opanowania tego rynku. Zafiksowanie dzisiejszej struktury eksportu zwierzęcego do Anglji byłoby utrwaleniem naszego minimalnego w nim udziału i zamknięciem drogi do jego rozwoju.

Wyjątkiem w traktowaniu tego zagadnienia mógłby być eksport bekonów, a to z uwagi na jego jedyny kierunek i nasze postępy na rynku angielskim, gdyby nie fakt, że sprawa rozplanowania tego eksportu została już przesądzona od strony angielskiej, mianowicie przez wprowadzenie kontyngentów importowych.

* * *

Ogólny zarys obrad przyszłej konferencji londyńskiej, który powyżej nakreśliliśmy, świadczy o tem, że konferencja obejmie tym razem ogół najistotniejszych i najbardziej podstawowych kwestyj pomimo, że prace przygotowawcze Komitetu Ekspertów kształtowały się do końca pod wpływem potrzeb brytyjskich; pod tym względem postęp polityki wspólnych międzynarodowych poczynań już od konferencji lozańskiej począwszy, nie ulega wątpliwości. Może wzbudzać pewne zastrzeżenia sposób powiązania poszczególnych problemów, może razić ogniskowanie ich około sprawy stabilizacji walut, wówczas, gdy najważniejszą jest właściwie sprawa przywrócenia równowagi gospodarczej świata i uregulowania bilansu płatniczego Europy, uznać jednak należy doniosłość faktu, że w pracach przygotowawczych do konferencji londyńskiej, już bez osłonek i otwarcie postawione zo-

browolnych umów z poszczególnymi pracodawcami rolnymi co do udzielania pomocy lekarskiej pracownikom rolnym na warunkach, ustalonych przez organy ubezpieczalni, a zatwierdzonych przez władzę nadzorczą.

Minister Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń ustali w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych zasady organizowania lecznictwa i formę nadzoru nad lecznictwem i udzielaniem świadczeń przez pracodawców rolnych.

Stosowanie wyżej podanych przepisów, dotyczących obowiązków pracodawców z tytułu zabezpieczenia pracowników rolnych, odracza ustawa na czas nieokreślony odnośnie do gospodarstw poniżej 30 ha. obszaru na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, a w odniesieniu do krewnych i powinowatych pracodawców — na całym terenie Państwa.

Z przytoczonych wyżej przepisów ustawy wynika, że na terenie województw zachodnich i południowych, gdzie składka na rzecz przymusowego ubezpieczenia na wypadek choroby w kasach chorych obecnie wynosi 6,5% od zarobków, ustawa, znosząc przymus ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników rolnych, wprowadzi pewne odciążenie warsztatów rolnych, gdyż przewidziane świadczenia na wypadek choroby stanowić będą ciężar mniejszy aniżeli obecna składka. Ustawa w zupełności zwalnia pracowników rolnych od ponoszenia ciężarów na rzecz ubezpieczenia, gdyż pracownicy ci za wyjątkiem opłaty 10% kosztów porady lekarskiej oraz kosztów lekarstw i środków opatrunkowych, żadnych składek na rzecz tego ubezpieczenia płacić nie będą, a dotychczas ponosili opłaty w wysokości ⅔ części składki, t. j. 2.6% zarobków.

Natomiast w b. zaborze rosyjskim, przewidziane w nowej ustawie obowiązkowe świadczenia, które będą udzielane przez pracodawców pracownikom rolnym, spowodują niewątpliwie podwyższenie ciężarów w porównaniu ze stanem dotychczasowym zabezpieczenia, ustalonym w umowach zbiorowych, gdyż stali robotnicy dniówkowi i sezonowi żadnych zasiłków podczas choroby nie otrzymywali, a wogóle wszyscy pracownicy najemni nie mieli prawa do świadczeń po ustaniu stosunku służbowego.

Ogólnie biorąc podkreślić należy, że zabezpieczenie świadczeń pracownikom rolnym w wypadku choroby lub macierzyństwa przez pracodawców zamiast pociągania ich do obowiązkowego ubezpieczenia w publicznych instytucjach, działających na podstawie przepisów ustawy, statutów, licznych regulaminów i zarządzeń biurokratycznych, jest rozwiązaniem sprawy najbardziej właściwem zarówno z punktu widzenia pracodawców jak i pracowników rolnych. Warunki bowiem życiowe pracowników rolnych i zawodów pokrewnych, regulowane w pierwszym rzędzie prawami natury, a następnie specyficznemi stosunkami gospodarczemi i socjalnemi wsi, nie dadzą się ująć, jak to wykazało zgórą dziesięcioletnie doświadczenie, w formalistyczną i szablonową procedurę publicznych instytucyj ubezpieczenia chorobowego. Natomiast forma zastosowana przez ustawę, umożliwi bardziej indywidualne i zgodne z lokalnemi stosunkami, udzielanie pomocy leczniczej i utrzymania chorym pracownikom. Wyrazić należy jedynie życzenie, aby to życiowo najbardziej właściwe rozwiązanie sprawy świadczeń dla pracowników rolnych, nie zostało wypaczone względnie skomplikowane przez zbyt formalistyczne ujęcie rozporządzenia wykonawczego ministrów, mającego ustalić zasady organizowania lecznictwa i formę nadzoru nad udzielaniem świadczeń przez pracodawców rolnych, na skutek czego uległyby znacznemu ograniczeniu te wszystkie korzyści, jakie osiągnąć

---

stały poraz pierwszy wszystkie centralne problemy obecnej sytuacji światowej, bez względu na stopień ich politycznej drażliwości.

Przez to samo już i przez oficjalny charakter obrad, 2-ga światowa konferencja gospodarcza staje się imponującą imprezą w polityce ekonomicznej. Będą sprzyjały wynikom jej obrad: dalsze wielce niepokojące pogorszenie się sytuacji i bezskuteczność odosobnionych wysiłków pojedyńczych państw, przedewszystkiem zaś nowa fala jaskrawych dowodów wziętych z życia gospodarczego Nowego Świata, świadcząca o jego zależności od położenia w Europie, i o ścisłem powiązaniu interesów całego gospodarstwa światowego.

Trudno się spodziewać, aby na konferencji tej znalazły ostateczne rozwiązanie wszystkie wyżej omówione problematy. Na niej polityka Ligi Narodów odniesie wystarczający sukces, o ile zdoła nakłonić dotychczasowych autsider'ów do czynnego udziału w obradach i do uzgodnienia poglądów oraz uzyskać chociażby zręby programu dalszej wspólnej akcji.

M i e c z y s ł a w G r a b o w s k i.

mogą z tego rozwiązania pracodawcy i pracownicy rolni.

Jeżeli idzie o szczegóły, to wzbudzać musi zastrzeżenie sprawa dopłaty gotówkowej wszelkiego rodzaju pracownikom niezdolnym do pracy do wysokości 50% wynagrodzenia, o ile wartość pełnych naturaljów tej normy nie osiąga. Przepis ten zasadniczo słuszny, nie wytrzymuje jednak krytyki w odniesieniu do najliczniejszej kategorji pracowników, do t. zw. zaciężników (posyłek). Jak wiadomo zaciężnicy są to z reguły członkowie rodzin ordynarjuszów (fornali, włódarzy, stróżów, rzemieślników dworskich i t. p.), pozostających wraz z nimi we wspólnem gospodarstwie domowem. Ordynarjusze w razie niezdolności do pracy z powodu choroby otrzymywać będą zasiłek w wysokości prawie 90% swego wynagrodzenia (tyle bowiem wynoszą ich naturalja), zaciężnicy w tym wypadku otrzymywać będą swoje naturalja (w wysokości 10—30% wynagrodzenia zależnie od kategorji), które jakkolwiek znacznie niższe od naturalij ordynarjusza, to jednak wystarczą w zupełności na ich wyżywienie w razie choroby w ramach wspólnie prowadzonego z ordynarjuszami gospodarstwa domowego.

Biorąc powyższe momenty pod uwagę oraz fakt nieopłacania przez wszystkich pracowników rolnych żadnych składek na rzecz zabezpieczenia na wypadek choroby, nieuzasadnionem jest nałożenie na pracodawców rolnych obowiązku dopłacania różnicy zaciężnikom t. zn. tym, których naturalja wynoszą niżej 50% wynagrodzenia, bez możliwości potrącania nadwyżki ordynarjuszom, pobierającym w naturze w razie choroby powyżej 50% (aż 90%) swego wynagrodzenia.

Z innych postanowień nowej ustawy nasuwa pewną wątpliwość obarczenie pracodawców rolnych obowiązkiem udzielania świadczeń również i po ustaniu stosunku pracy, o ile wypadek choroby lub połogu miał miejsce przed tem. Wykonywanie tego postanowienia napotka w praktyce na szereg poważnych trudności. Możnaby je było b. poważnie zredukować przez postanowienie, że wyżej wymieniony obowiązek przechodzi na nowego pracodawcę, a jedynie w wypadku braku pracy pracownik korzysta ze świadczeń ze strony poprzedniego pracodawcy.

Poprzestając na omówieniu tych kilku, niewątpliwie najważniejszych postanowień nowej ustawy dotyczących zabezpieczenia na wypadek choroby, przechodzę następnie do ubezpieczenia od wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Ubezpieczenie to będzie przeprowadzone jednolicie dla całego terenu Rzeczypospolitej. Jeżeli chodzi o rolnictwo ubezpieczenie od wypadków przy pracy i chorób zawodowych obejmować będzie daleko szerszy zakres osób aniżeli ma to miejsce przy zabezpieczeniu od choroby. Ze świadczeń (pomoc lecznicza i renty) bowiem z powodu nieszczęśliwych wypadków przy pracy i chorób zawodowych*) korzystać będą następujące kategorje pracowników rolnych: a) stali, b) sezonowi c) służba domowa, d) niestali, t. zn. dorywczo zatrudniani (t. zn. krócej aniżeli 25 dni bez przerwy u jednego i tego samego pracodawcy), e) pracujący w rolnictwie ubocznie (dla których praca najemna nawet podczas jej wykonywania nie jest źródłem utrzymania, a stanowi dochód uboczny nieprzekraczający 50 gr. dziennie), f) krewni i powinowaci pracodawcy z wyjątkiem współmałżonka, o ile są zatrudniani przez danego pracodawcę, a nie pozostają w stosunku pracy najemnej.

Składka za pracowników rolnych na omawiane ubezpieczenie obliczana będzie tak jak obecnie na terenie Małopolski i b. zaboru rosyjskiego t. j. od zarobków, a nie jak było dotychczas na terenie zachodnich województw od przedwojennego podatku gruntowego. Składka ustalana będzie co 3 lata na podstawie obliczeń asekuracyjno-technicznych w wysokości, wystarczającej na pokrycie wartości kapitałowych przyznanych rent i ekspektatyw na pochodne świadczenia, oraz kosztów administracyjnych tak, aby poszczególne grupy pracodawców, określane według gałęzi gospodarczych rozporządzeniami ministerjalnemi, pokrywały zasadniczo swemi składkami, przypadające na nie ryzyko wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Ponadto każdy z pracodawców opłacać będzie specjalny dodatek do składki na pokrycie nie-

*) Jako chorobę zawodową, mogącą występować w gospodarstwach rolnych wymienia ustawa zakażenie wąglikiem.

doborów niektórych z pośród obecnie istniejących instytucyj ubezpieczenia wypadkowego. Dla pracodawców rolnych dodatek ten wynosić będzie 0,2% od sumy zarobków. Na pierwszy 3-letni okres obowiązywania nowego ubezpieczenia składka dla pracodawców rolnych i zawodów pokrewnych (z wyłączeniem gospodarstw leśnych ścinających i obrabiających drzewo) wynosić będzie łącznie z wymienionym dodatkiem 1% od zarobku ubezpieczonych. Składka ta będzie mogła być ryczałtowaną, jak to obecnie ma miejsce w praktyce na terenie Małopolski i b. zaboru rosyjskiego. Ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych przeprowadzać będzie jeden na całe Państwa Zakład, który w terenie działać będzie bądź przy pomocy swych oddziałów prowincjonalnych, bądź też „ubezpieczalni społecznych", pod którą to nazwą według ustawy funkcjonować będą obecne Kasy Chorych.

Nakoniec zaznaczyć należy, że ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych odracza ustawa w stosunku do robotników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych it.p. o obszarze poniżej 30 ha na terenie Małopolski i b. zaboru rosyjskiego, co dotychczas miało również miejsce.

Ujednolicenie omawianego ubezpieczenia na obszarze całego kraju i przyjęcie systemu kapitalizacyjnego, jaki dotychczas stosowany był w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, spowoduje dla województw zachodnich znaczne zmniejszenie ciężarów z tytułu tego ubezpieczenia. Przy dotychczasowym systemie repartycyjnym, rolnictwo Zachodniej Polski ponosiło zbyt wysokie, stale wzrastające ciężary, a ostatnio za 1932 r. składka wyniosła tam 3% zarobków. Na terenie b. zaboru rosyjskiego i Małopolski nowa ustawa w zakresie ubezpieczenia wypadkowego wprowadza pewne podwyższenie ciężarów, gdyż dotychczasowa składka rolnictwa na to ubezpieczenie wynosiła 0,6% wzgl. 0,8% od zarobków, podczas gdy w przyszłości wynosić będzie na pierwsze 3-lecie 1% od zarobków.

Uznając, że w nowej ustawie ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych ujęte jest naogół racjonalnie z punktu widzenia rolnictwa, przechodzę z kolei do dwóch pozostałych rodzajów ubezpieczeń, a mianowicie: ubezpieczenia emerytalnego i od bezrobocia pracowników umysłowych, oraz ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość robotników.

Co się tyczy u b e z p i e c z e n i a e m e r y t a l n e g o, to nowa ustawa nie wprowadza żadnych zmian pod względem materjalnym w obowiązującem obecnie rozporządzeniu Prez. Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r., utrzymując, jak na nasze stosunki, obszerne świadczenia i wysokie składki. Ustawa jedynie wiąże organizacyjnie to ubezpieczenie z pozostałemi rodzajami ubezpieczeń społecznych. Pozatem, jak już wyżej wspomniałem, zarobki pracowników umysłowych w rolnictwie ustalać będzie, nie jak dotychczas Zakład Ubezpieczeń (Z. U. P. U.), lecz władze administracji ogólnej.

U b e z p i e c z e n i e o d i n w a l i d z t w a i n a s t a r o ś ć r o b o t n i k ó w, obowiązujące obecnie jedynie na terenie 3-ch województw zachodnich, nowa ustawa wprowadza jednolicie na całym terenie Państwa, z wyłączeniem jednak rolnictwa i zawodów pokrewnych. Jednakże w ustawie umieszczony jest artykuł, mówiący, że Minister Op. Społecznej wniesie do Sejmu do dnia 1 stycznia 1934 r. projekt ustawy, normującej omawiane ubezpieczenie specjalnie dla robotników rolnych. Do czasu uchwalenia tej ustawy na terenie województw zachodnich obowiązywać będzie dotychczasowa ustawa. (poniemiecka).

Odroczenie sprawy ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość dla robotników rolnych w celu oddzielnego załatwienia tej sprawy, uznać należy za słuszne, a to ze względu na konieczność oparcia tego ubezpieczenia dla rolnictwa na innych podstawach aniżeli ubezpieczenie dla przemysłu, handlu i t. p. Konieczność ta wynika z odmiennych warunków rolnictwa, które zarówno z punktu widzenia społecznego jak i żywotnych interesów robotników rolnych winny znaleźć pełne uwzględnienie w konstrukcji przyszłej, odrębnej ustawy dla rolnictwa. Nie chcąc się rozwodzić nad odmiennością warunków rolnictwa, zaznaczam, że jednym z momentów, który winien być brany w rachubę przy tworzeniu ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość dla robotników rolnych, jest fakt znikomo małej ilości inwalidów wśród robotników na wsi, przy równoczesnej stosunkowo znacznej ilości starców. Odwrotnie przedstawia się sprawa w miastach, gdzie ludzie naogół krócej

żyją i częściej popadają w stan trwałej niezdolności do pracy.

Stwierdzając racjonalność odroczenia sprawy ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość dla rolnictwa, podkreślić należy, że fakt ten utrzymuje na pewien jeszcze okres czasu nierówność obciążenia rolnictwa w Polsce, pozostawiając bez zmiany w zachodnich województwach dotychczasowe ubezpieczenie od inwalidztwa i na starość, na które tamtejsze rolnictwo ponosi poważne obciążenie w wysokości 3,6% od zarobków.

Pozostaje do omówienia kwestja t e r m i n u wejścia w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Otóż ustawa przewiduje, że w terminie wejścia jej w życie na obszarach poszczególnych województw, a dla gospodarstw rolnych również według poszczególnych rodzajów ubezpieczeń, decyduje Rada Ministrów. Biorąc pod uwagę sytuację, jaka wytworzyła się na terenie województw zachodnich w zakresie ubezpieczeń pracowników rolnych (coraz gorsza płatność pracodawców rolnych na skutek nadmiernie wysokich składek i kryzysu, nadzwyczaj trudna z tego powodu sytuacja finansowa większości instytucyj ubezpieczeniowych, ograniczanie świadczeń ubezpieczonym i t. p.) należy uznać za konieczne jak najrychlejsze wprowadzenie w życie przepisów nowej ustawy w stosunku do rolnictwa na terenie województw zachodnich, co spowodowałoby tam obniżkę dotychczasowego obciążenia.

Inż. J. Radomyski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Roln. R. P.

19. IV.	Konferencja prasowa w Banku Gospodarstwa Krajowego,
24. 25. i 26. IV.	Walne Zebranie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,
25. IV.	Posiedzenie w Warszawskiej Izbie Rolniczej w sprawie organizacji Kół Kontroli Obór przy izbach rolniczych,
25. i 26. IV.	Zjazd sekretarzy wojewódzkich komitetów do spraw finansowo - rolnych w Ministerstwie Rolnictwa i Ref. Roln.
29. IV.	Konferencja w sprawie taryf kolejowych na drzewo i inne artykuły pochodzenia roślinnego w Min. Rolnictwa i Ref. Roln.
29. IV.	Posiedzenie w sprawie „Kooperacji Rolnej".

Narady w Związku Izb i Org. Roln. R. P.

26. i 27. IV.	Posiedzenie Prezydjum Związku Izb Org. Roln. R. P.
28. IV.	Konferencja w sprawie bekonów,
28. IV.	Konferencja przygotowawcza w sprawie taryf kolejowych na drzewo i inne artykuły pochodzenia roślinnego.

Konferencja w Międzynarodowym Instytucie Rolniczym.

W pierwszych dniach kwietnia (7—10) odbyła się w Rzymie „Konferencja Specjalna" zwołana przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie w porozumieniu z Międzynarodową Komisją Rolniczą w Paryżu. Obie naczelne międzynarodowe organizacje rolnicze zdawały sobie sprawę z konieczności ustalenia światowej opinji rolnictwa dla należytego postawienia sprawy interesów rolnictwa na mającej się odbyć w Londynie Światowej Konferencji Monetarnej i Ekonomicznej.

Na konferencję w Rzymie zostali zaproszeni członkowie Doradczej Mieszanej Komisji Rolniczej, przedstawiciele Międzynarodowego Biura Pracy, członkowie Komitetu Ekonomicznego Międzynarodowego Instytutu Rolniczego, członkowie organów Ligi Narodów, członkowie międzynarodowych organizacyj rolniczych — w tej liczbie przedstawiciele Sekretarjatu Bloku Agrarnego w osobach p. Antoniego Romana, Radcy Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz pp. Eugenjusza Wiszniewskiego i Zbigniewa Beliny-Prażmowskiego, wreszcie przedstawiciele rządów. Przewodniczył na konferencji prof. Giuseppe de Michelis, Prezes Międzynarodowego Instytutu Rolniczego. Na referenta generalnego powołano p. Kazimierza Fudakowskiego, Prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. biorącego udział w konferencji w charakterze członka Komitetu Ekonomicznego.

Poniżej podajemy rezolucje przyjęte przez konferencję.

1. Dyskusja generalna nad porządkiem dziennym Konferencji monetarnej i ekonomicznej.

Dano wyraz życzeniu, ażeby Międzynarodowy Instytut Rolniczy, opierając się na opinji organizacyj rolniczych o charakterze międzynarodowym, zwrócił uwagę konferencji na znaczenie pierwszorzędne, jakie posiadają dla rolnictwa prawie wszystkie sprawy postawione na porządku dziennym.

Podniesiono ścisłą zależność, jaka istnieje pomiędzy interesami rolnictwa i innych gałęzi produkcji, i niemożność rozwiązania problemu kryzysu światowego bez wzięcia pod uwagę jego strony rolniczej.

Uznano niezbędność podniesienia cen produkcji rolniczej jako warunek konieczny dla zwalczania kryzysu nietylko w krajach eksportujących, ale również w krajach importujących. Jednocześnie uznano za niezbędne, ażeby przy osiąganiu celu powyższego unikać obniżenia zdolności nabywczej szerokich warstw konsumentów.

Z drugiej strony uznając w całej pełni pierwszorzędną rolę rolnictwa w całokształcie polityki gospodarczej, stwierdzono szereg trudności wywołanych przez odmienne interesy poszczególnych krajów, wymagających umiarkowania i gotowości do ustępstw wzajemnych ze strony wszystkich dla znalezienia i zastosowania pra-

ktycznych środków, mających na celu uzdrowienie sytuacji. Spółdziałanie, kierujące się powyższemi zasadami umiarkowania i ustępliwości tembardzej się narzuca państwom europejskim, których wspólność interesów polegająca na wzajemnej zależności gospodarczej jest widoczną.

II. Zagadnienia poszczególne

a) Z b o ż a c h l e b o w e.

Stwierdzono pierwszorzędne znaczenie kwestji zbóż chlebowych, omówiono dotychczasowe starania w kierunku podniesienia ich cen za pomocą umów międzynarodowych tyczących się produkcji i eksportu. Pomimo piętrzących się trudności uznano za konieczne prowadzenie nadal starań w tym kierunku. Poddano dyskusji propozycję Argentyny co do możliwości redukowania powierzchni zasiewów, jednak większość uznała, iż projekt powyższy napotkałby trudności nie do przezwyciężenia, — szczególnie w krajach europejskich.

Omówiono również projekt prof. Laura stworzenia Międzynarodowego Związku Producentów Pszenicy dla podniesienia i stabilizacji ceny tego artykułu tak pierwszorzędnego znaczenia. (Zwracamy uwagę na szczegółową krytykę projektu prof. Laura przez p. J. Gościckiego w Nr. 6 Rolnika Ekonomisty — przyp. redakcji). Uznano pożyteczność poważnych badań co do możliwości realizacji podobnego projektu i stwierdzono konieczność oparcia go na wzajemnych ofiarach przyjętych zarówno przez kraje eksportujące jak i importujące.

Wychodzą z założenia, że każde rozwiązanie zagadnienia zbożowego powinno się opierać na ścisłej statystyce produkcji i spożycia, powierzono opracowanie jej Międzynarodowemu Instytutowi Rolniczemu. Stwierdzono pierwszorzędną wagę kwestji redukcji zapasów, jako środka dla przyczynienia się do uzdrowienia rynków.

Uznano, iż rozwiązanie zagadnienia zbóż chlebowych przez konferencję byłoby znacznie ułatwione, gdyby się okazało możliwem osiągnąć uprzednio porozumienie państw eksportujących. Pozatem uznano za wysoce pożyteczne, ażeby Konferencja Londyńska nie ograniczyła się do zbadania zagadnienia zbóż chlebowych a uznała również potrzebę reglamentacji produkcji lub organizacji handlu również innych produktów.

b) M i ę d z y n a r o d o w a w y m i a n a t o w a r ó w.

Zebranie uznało, że każde państwo ma prawo do ochrony swojej produkcji ze względu na interesey gospodarcze i socjalne, jednak jedynie w tych granicach, które pozwalają na rozwój międzynarodowej wymiany.

Wypowiedziano się za dążeniem do odbudowy handlu międzynarodowego, jednak zdając sobie sprawę z istniejących trudności, uznano, iż jest to możliwem jedynie stopniowo przy oszczędzaniu interesów poszczególnych krajów i w miarę odbudowy cen.

Zebranie zastanawiało się nad specjalnemi potrzebami grupy państw rolniczych Europy centralnej i wschodniej. Uznano za niezbędne poprawienie bilansu handlowego tych krajów, które nie są w stanie podołać swym zobowiązaniom dłużniczym inaczej, jak w formie towarów i innych świadczeń, wobec czego należy uznać za wskazane specjalne środki, ujęte w zasadach sformułowanych na konferencji w Stresie.

Pozatem klauzula największego uprzywilejowania powinna pozostać zasadą, na której się opierają stosunki wymiany międzynarodowej, z tem jednak, że zastosowanie powyższej klauzuli powinno się ograniczyć do pozycji, co do których nie zostały ustalone zastrzeżenia specjalne.

c) K r e d y t R o l n i c z y.

Uznając pierwszorzędne znaczenie zagadnienia kredytu dla rolnictwa wspomniano inicjatywę podjętą przez Ligę Narodów oraz Międzynarodowy Instytut Rolniczy w kierunku stworzenia międzynarodowych instytucyj hipotecznego kredytu rolniczego oraz krótkoterminowego kredytu rolniczego. Wyrażając żal, że czasowe trudności finansowe nie pozwoliły na ich zrealizowanie, podkreślono międzynarodowy charakter powyższych projektów, pomimo ograniczonej ilości krajów bezpośrednio w tem zainteresowanych. Podkreślono pierwszorzędne znaczenie podniesienia cen produktów rolniczych dla rozwiązania zagadnienia kredytowego. Poza kredytem w ścisłem tego słowa znaczeniu uznano za pożądane międzynarodową współpracę w kierunku organizowania kredytu międzynarodowego wogóle, mając na widoku wykonywanie robót publicznych dla podniesienia życia gospodarczego poszczególnych krajów. Wreszcie stwierdzono, że rezolucje powzięte w sprawie kredytów dla rolnictwa winny być w ścisłyym związku z rozwiązaniem zasadniczego problematu walutowego.

d) R u c h l u d n o ś c i.

Zebranie stwierdziło, że zagadnienia powrotu do ziemi i przeludnienia rolniczego nie znajdują się na porządkudziennym konferencji, jednak kwestja powyższa jest tak ściśle związana z innemi zagadnieniami, które mają być przedmiotem obrad, że powinna być podjęta. Dwa czynniki przyczyniają się do pogłębienia przeludnienia wsi ze wszystkiemi gospodarczemi i socjalnemi następstwami tego zjawiska, jest to zamknięcie granic dla emigracji i bezrobocie w przemyśle. Wypowiedziano opinję, że rozwiązanie tego zagadnienia winno być dokonane w drodze współpracy międzynarodowej.

Równowaga gospodarstwa światowego wymaga rozwiązania problemu ruchu ludności, który nie może być oddzielonym od zagadnienia wymiany towarów i kapitałów. Zebranie dało wyraz życzeniu, ażeby środki, jakie będą zaproponowane przez konferencję dla przywrócenia wolnej wymiany kapitałów i towarów obejmowały jednocześnie propozycje zmierzające do ułatwienia ruchu ludności.

Uchwały powyższe są ujęte przeważnie w formie ogólnikowej. Jest to łatwo zrozumiałe wobec dużych przeciwieństw istniejących dotąd w poglądach przedstawicieli rolnictwa poszczególnych krajów przedewszystkiem eksportujących z jednej, a importujących z drugiej strony. Jednak wynik obrad w Rzymie jest niewątpliwie krokiem naprzód w kierunku uzgodnienia światowej opinji rolnictwa. Podkreślić należy: a) przyjęcie bronionego przez opinję polską punktu widzenia, że ofiary wynikające z porozumienia międzynarodowego w sprawie zbożowej powinny obciążać zarówno państwa importujące, jak i eksportujące; b) przyjęcie tez sformułowanych na konferencji w Stresie; c) uznanie, iż powołanie do życia instytucji międzynarodowego kredytu rolniczego jest sprawą obchodzącą wszystkie kraje, a nie wyłącznie te, które są w tem bezpośrednio zainteresowane, wreszcie d) postawienie bezspornie słusznej zasady, iż problem swobodnego ruchu ludności winien być traktowany łącznie z zagadnieniem wymiany towarów i kapitałów.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

W ciągu pierwszej połowy kwietnia na giełdach amerykańskich znów się uwidoczniła zwyżkowa tendencja dla wszystkich zbóż. Podkreślaliśmy już nieraz, że właściwie niema żadnych objektywnych przyczyn dla zmian tendencji, gdyż warunki obecnie istniejące nie uległy w niczem zmianie i sytuacja rynków zbożowych od szeregu miesięcy pod każdym względem jest jasna i określona. Jedynym czynnikiem powodującym zwyżkę cen zbóż na giełdach amerykańskich jest czynnik psychiczny, związany z ostatniemi faktami w Stanach Zjednoczonych w dziedzinie finansowej. Obecne ceny pszenicy w Ameryce równe są cenom roku ubiegłego. Na giełdach europejskich naogół spokój, w Niemczech lekka tendencja zniżkowa.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York czerwona-jara-ozima *)	Liverpool Przeciętna	Hamburg Manitoba I*)	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
1932 r. 11—16 IV.	2.23	2,68	2,41	2.80	6,21	3,18
1933 r. 6—11 III.	—	2,35	2,06	2,23	4,78	3.82
13—18	2.02	2.33	2,04	2,26	4,76	4,07
20—25	2,03	2,41	2.00	2,11	4.73	4,04
27— 1 IV.	2,02	2,53	1.95	2.08	4.69	3,98
3— 8	2,11	2,68	1,95	2,09	4,66	3,95
10—15	2,18	2,78			4,64	4,10

*) Ceny w tej rubryce do końca stycznia 1933 r. są cenami pszenicy Hard Winter 2.

O cenach żyta można powiedzieć identycznie to samo co o cenach pszenicy, chociaż jest tu sytuacja nieco odmienna ze względu na ograniczony rynek żyta.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r	1,77	1,96	—	4.11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
1932 r. 11—16 IV.	1,88	2,49	2,40	4.72	3,00
1933 r. 6—11 III.	—	1.77	1,41	3,76	2.18
13—18	1,56	1,84	1,37	3,73	2,15
20—25	1.50	1,76	1,37	3,72	2,14
27— 1 IV.	1,60	1,77	1,36	3,72	2,13
3— 8	1,82	1,82	1,35	3,71	2,13
10—15	1,81	1,84		3,69	2,14

Ceny jęczmienia na rynkach zagranicznych nie ulegały znaczniejszym wahaniom, zaś ceny owsa podlegały tymże wpływom, co i ceny pszenicy.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przecięt. Warszawa - Poznań	Chicago	Berlin	Przecięt. Warszawa - Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4,77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4.98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1.68	3,50	2,52
1932 r. 11—16 IV.	4,54	2.82	1,71	3,95	2,69
1933 r. 6—11 III.	4,28	1,93	—	3.06	1,85
13—18	4,21	1,90	1,28	3,03	1.77
20—25	4.20	1,89	1,32	2,99	1,68
27— 1 IV.	4,19	1.96*)	1,38	2,98	1,55
3— 8	4.18	1.95*)	1,49	2,96	1,54
10—15	4,18	1 87*)	1.52	2,96	1,54

*) Warszawa, dla Poznania niema notowania.

Na giełdach krajowych naogół panował spokój, odnosi się to głównie do żyta — ceny pszenicy lekko zwyżkowały około połowy kwietnia.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931—1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
1932 r. 11—16 IV.	29.50	27,14	27.20	26,15
1933 r. 6—11 III.	35.00	31.63	20,05	17.97
13—18	37.60	34.79	20.10	18,03
20—25	37.50	34.42	20,10	17,95
27— 1 IV.	36,90	34,00	20.00	17.94
3— 8	36.10	34.21	20.00	17,94
10—15	37.75	35.25	20,00	17.94

W cenach jęczmienia można zanotować lekką zniżkę, jak również częściowo i w cenach owsa.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,06
1932 r. 11—16 IV.	25.50	24.79	25.88	21.96
1933 r. 6—11 III.	17.50	16,25	16.88	15.33
13—18	17.50	16.25	16.88	14.61
20—25	17,50	16,25	16 63	13,25
27— 1 IV.	17.50	—	16.35	11.37
3— 8	17.40	—	16.15	11,33
10—15	16,63	—	15.63	11,63

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w pierwszej połowie kwietnia b. r. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
I. tydzień	764	1.45	—	—
II. „	1140	1.52½	—	—

W okresie sprawozdawczym Praga odebrała od nas żadnego transportu trzody. Rynek ten jest w dalszym ciągu dla świń polskich niedostępny. Jeśli chodzi o Czechosłowację, to jedynie zagłębie morawsko-ostrawskie przyjmuje stale z Polski partje po kilkadziesiąt sztuk świń tygodniowo. W Wiedniu sytuacja targowa doznała nieznacznej poprawy, jeśli chodzi o ceny. Natomiast co się tyczy stanu wyzyskania przysługującego nam kontygentu, to dzięki zainteresowaniu w eksporcie fabryk bekonowych — o czem pisaliśmy w poprzedniem sprawozdaniu — obserwujemy poważny wzrost w dowozach trzody polskiej.

Z początkiem kwietnia wysłano do Moskwy próbny transport produktów mięsnych, mianowicie wagon wieprzowiny, wołowiny, cielęciny, baraniny i smalcu. Zamówienie wykonała spółdzielcza przetwórnia mięsna na zlecenie Polskiego Związku Bekonowego. Transport spotkał się z dobrem przyjęciem odbiorców, co wzmacnia możliwości szerszego eksportu hodowlanego do Sowietów.

BEKONY.

W okresie od 30 marca do 13 kwietnia wysłano z Polski do Anglji 14.002 baloty bekonu, tj. około 28.000 sztuk świń przerobionych na bekony. Jak to przewidywaliśmy, rynek bekonowy, dość mocny przez dłuższy okres czasu, wykazał ostatnio poważne osłabienie. W pierwszym tygodniu kwietnia ceny bekonów: polskiego, holend., litewskiego i kanadyjskiego zostały obniżone o 5 sh. szwedzkiego o 2 sh. Bekony duńskie, angielskie i irlandzkie pozostały bez zmiany. Tydzień przedświąteczny nie przyniósł poprawy tendencji i ceny pozostały na niezmienionym w stosunku do tygodnia poprzedniego poziomie. Bekon polski notowany był 54—62 sh. za cwt. sprzedawano go jednak, jak inne bekony, z bonifikatami od cen oficjalnych. Przewidywania na najbliższy okres czasu brzmią mało optymistycznie. Przedewszystkiem tak w handlu hurtowym jak detalicznym pozostały spore zapasy towaru, ciążącego na rynku. Powtóre zaś na kształtowanie się cen bekonów wpływa ujemnie, depresyjny nastrój na angielskim rynku artykułów zastępczych — mowa tu o maśle, jajach, serze itp. — kształtującym się pod znakiem zniżki. Działają również i inne względy opóźniające proces poprawy tendencji na bekony. Z drugiej wszakże strony wskazać należy na poważne zmniejszenie się ogólnego importu bekonu do Anglji, na skutek ograniczeń importowych, co siłą rzeczy musi oddziaływać w kierunku ponownego wzmocnienia nastroju rynkowego. Tak więc — w/g danych Pol. Związku Bekonowego — dowóz bekonu na rynki angielskie wynosił w ciągu marca b. r. 849.572 cwt, w porównaniu do 1.123.371 cwt. z tego samego okresu 1932 r. oraz 833.978 cwt. w 1931 r.

B. Rynki krajowe.

Okres sprawozdawczy nie przyniósł wydatniejszych zmian w tendencji na targowicach krajowych. Ceny większości gatunków zwierząt rzeźnych utrzymały się na poprzednim poziomie, niektóre tylko gatunki i nie na wszystkich targowicach uległy kilkogroszowym zmianom na 1 kg. ż. w. w dół lub w górę. Wpływ zwiększonego zapotrzebowania w związku ze Świętami Wielkanocnemi był nieznaczny.

Poniżej podajemy ceny na niektórych targach krajowych w pierwszej połowie kwietnia i granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa od 4 do 11 kwietnia (4 targi).

Spęd: bydła rogatego 2238, cieląt 652, świń 6650. Notowano za 100 kg ż. w. loco Warszawa: woły tuczone 70—80, woły młode mięsiste 65—75, woły starsze tuczone 60—65, stadniki młode tuczone —, krowy tuczone 60—70, mięsiste —, oddojone wszelkiego wieku 55 do 65, cielęta mięsne — , cielęta młode odżywione 70 do 80, miernie odżywione — , świnie słoninowe od 150 kg wzwyż 125—135, świnie o wadze 130—150 kg. ż. w. 110—120, mięsne o wadze od 110 kg 100—115.

Poznań od 6 do 11 kwietnia (2 targi).

Spęd: wołów 125, buhajów 480, krów 715, świń, 3705 cieląt 2110, owiec 106. Płacono za 100 kg ż. w. (ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi): Bydło. Woły: pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzęgane 62—66, mięsiste tuczone, do lat 3-ch 54—60, starsze 46 do 50, miernie odżywione 36—40, buhaje: wytuczone, pełnomięsiste 56—60, tuczone mięsiste 50—54, nietuczone, dobrze odżywiane 38—42, miernie odżywiane 34—36 krowy: wytuczone, pełnomięsiste 58—64, tuczone mięsiste 52—56, nietuczone, dobrze odżywiane 32—36, miernie odżywiane 20—28. Jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 62—66, tuczone, mięsiste 54—60, nietuczone dobrze odżywiane 48—52, miernie odżywione 36—10, miernie odżywione 32—36, cielęta. najprzedniejsze wytuczone 76—80, tuczone 68—72, dobrze odżywione 60 do 66, miernie odżywione 50—58, owce: wytuczone pełnomięsne jagnięta i młodsze skopy —, tuczone starsze skopy i maciorki —, świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 104—108, od 100—120 kg żywej wagi 96—104, od 80—100 kg żywej wagi 90—98, mięsiste świnie ponad 80 kg 80—92, maciory i późne kastry 86—96.

Mysłowice od 5 do 13 kwietnia (2 targi).

Spęd: bydła rogatego 1546, cieląt 398, nierogacizny 2950. Płacono za 1 kg żywej wagi: woły młode pełnomięsiste wytuczone 0,70—0,77, b) młode pełnomięsiste niewytuczone i starsze sztuki wyt. —, c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze —, woły licho odżywione —, stadniki: pełnomięsne wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 0,68—0,76, pełnomięsne młodsze 0,60—0,68, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 0,55—0,61, licho odżywione —, jałówki i krowy: pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 0,67—0,78, pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeznej od 7 lat 0,67—0,80,

starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy i jałówki 0,56—0,69, miernie odżywione krowy i jałówki 0,48 do 0,59, licho odżywione żarłoki —, cielęta najprzedniejsze tuczone 0,65—0,80, najprzedniejsze ssaki 0,55—0,70, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 0,48—0,60, liche ssaki 0,40—0,47, świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 1,25—1,40, pełnomięsiste od 120—150 kg 1,10—1,29, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 1,00—1,19, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 0,90—1,04, mięsiste do 80 kg ż. w. —.

Kraków od 1 do 8 kwietnia.

Spęd: bydła rogatego 706, cieląt 869, świń 987. Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowica: buhaje: I gat. 0,70—0,77, II gat. 0,64—0,70, III gat. 0,58—0,64, woły I gat. 0,75—0,80, II gat. 0,68—0,75, III gat. 0,64—0,68, krowy: I gat. 0,55—0,72, II gat. 0,40—0,55, III gat 0,30 do 0,40, jałówki: I gat. 0,64—0,77, II gat. 0,58—0,64, III gat. 0,52—0,58, cielęta: I gat. 0,75—0,90, II gat. 0,60 do 0,75, III gat. 0,48—0.60, nierogacizna żywej wagi: I gat. 1,20—1,30, II gat. 1,15—1,22, III gat. 1,08—1,15. nierogacizna bitej wagi I gat. 1,48—1,62, II gat. 1,35 do 1,48, III gat. 1,20—1,35.

Rynek jajczarski.

Eksport jaj z Polski w czasie przedświątecznym ograniczył się do minimalnych rozmiarów. Był on kierowany nadal prawie wyłącznie do Anglji i do Hiszpanji. Handel wewnętrzny jajami przybrał w bieżącej dobie bardzo poważne rozmiary; znawcy szacują, że do samej Warszawy niezależnie od dostaw okolicznych dostarczono ze Wschodniej Małopolski ponad 50 wagonów jaj w ciągu kilku dni.

Cena jaj oryginalnych wynosiła w zależności od miejsca produkcji i od wielkości towaru 60 do 70 zł. za 24 kóp. Cena jaj oryginalnych spadła do 2,10 zł. za 1 kopę loco magazyn eksportera; producenci otrzymują 1,80 do 2,00 zł. za kopę jaj. W roku 1932 przy katastrofalnej prawie konjunkturze — koszta przewozu jaj na polskich kolejach wynosiły w porównaniu do roku 1927/28 ad valorem 3,4% obecnie stosunek ten znacznie się pogorszył na niekorzyść eksportu jaj.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 1,20 do 1,25 zł. za 1 kg. jaj.

Warszawa płaciła prowincji 80 do 85 zł. za 24 kopową skrzynię loco stacja załadowania.

Notowanie cen jaj polskich na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importera.

Anglja płaciła za 120 jaj 51—54 kg. 6 szylingów i 3 pensy ditto 48—51 kg. 6 szylingów, ditto małe nienotowane.

Importerzy wiedeńscy wskazują na brak odpowiedniego unormowania dostawy jaj z Polski do Austrji. Obecnie rynki austrjackie są opanowane przez Węgry, którym Austrja przyznała bonifikatę cła w wysokości 10 szylingów za 100 q. O ile obecne układy polsko-austrjackie toczące się w Warszawie nie przyczynią się do nawiązania bliższego kontaktu naszych eksporterów jaj z austrjackiemi importerami, grozi nam stała utrata rynku austrjackiego.

Nasze miarodajne czynniki polityki taryfowo-kolejowej powinny corychlej obmyśleć skuteczne środki na odpowiednie sparaliżowanie rezultatów niemieckiej polityki taryfowej dla tranzytowego przewozu jaj z Polski przez Niemcy. Niemcy bowiem celem odciągnięcia możliwie wielkiej ilości zamorskich transportów jaj polskich od eksportu przez Gdynię, obniżyły w czerwcu 1932 roku swą wyjątkowo już niską taryfę tranzytową. Obniżki te obejmują stacje polskie które leżą na linji kolejowej: Lublin—Rozwadów—Przeworsk —Przemyśl—Chyrów—Nowy Zagórz oraz wszystkie stacje, które leżą nad wschód od wymienionej linji kolejowej. Stawki te wynoszą: przy 10-cio tonnowych ładunkach — 2,25 RM. zamiast poprzednich 2,77 RM.; przy 5-cio tonnowych — 2,50 RM. zamiast 3,02 RM., wreszcie przy 15-o tonnowych — 2,66 zamiast dawniejszych 2,10 RM. Dzięki temu, mimo bojkotu Niemiec przez kupiectwo żydowskie w ciągu marca i kwietnia, eksporterzy wysłali z Polski 49 wagonów z jajami do Anglji przez Hamburg, zamiast przez Gdynię. Należy też pamiętać że przewoźne za 1.000 kg. jaj z Hamburga do Londynu wynosi 25 szylingów, zaś z Gdyni — 33 szylingów. Pozatem niemieckie koleje udzielają importerom angielskim 4% refakcji kolejowej, zaś niemieckie linje okrętowe przyznają 10% refakcji kolejowej.

Rynki maślarskie.

Okres sprawozdawczy od połowy marca do połowy kwietnia r. b. przypada całkowicie na okres przedświąteczny i cechą jego na rynku krajowym jest stale wzrastająca i wybitna zwyżka cen. W ciągu jednego miesiąca ceny hurtowe wzrosły o 50%, gdyż z zł. 3,00 na zł. 4,50 — częściowo nawet do zł. 4,80 za kg. — przewyższając niejednokrotnie oficjalne notowania lokalnych rynków konsumcyjnych. Główne zapotrzebowanie przypadało na ostatni tydzień przed Wielkanocą, kiedy nabywcy ofiarowali wyższe ceny niż domagali się sprzedawcy. Ten nienormalny objaw świadczy o zupełnym braku zapasów u hurtowników, obsługujących poszczególne lokale rynki konsumcyjne mimo, że niewątpliwie należało się liczyć z chwilowo zwiększonym popytem W okresie sprawozdawczym ceny ustalone przez Komisję Nabiałową w Warszawie wahały się od zł. 3,40 do 4,60 za kg. masła I gat.

Na rynkach zagranicznych ceny naogół kształtowały się zniżkowo. Główną troską eksporterów to nierozwiązana kwestja zbytu, który coraz bardziej się kurczy. Praktycznie nieograniczony pozostał jedynie rynek angielski, lecz i tu należy się liczyć z restrykcjami, mimo, że brak do tej pory oficjalnych wiadomości.

Oczekiwane ze strony rządu niemieckiego nowe ograniczenia przywozowe nie nastąpiły i w dalszym ciągu import masła regulowany jest w drodze dawniej ustalonych kontyngentów. Rząd niemiecki zreorganizował import margaryny i egzotycznych tłuszczów roślinnych, obcinając go do 50% przez rozbudowę ceł ochronnych. Jednocześnie obłożono krajową produkcję margaryny akcyzą w wysokości 50 fenygów za kg. Utworzony w ten sposób fundusz służyć ma na zakupy interwencyjne dla podtrzymania cen masła; zakupione masło będzie sprzedawane po cenach ulgo-

wych niezamożnej i bezrobotnej ludności.

Polskie mleczarstwo pokłada obecnie wielkie nadzieje toczących się oraz oczekiwanych pertraktacyj handlowych z Austrją, Italją, Szwajcarją, Francją, a w szczególności z Anglją, która na najbliższy okres eksportowy uważana być musi jako jedyny, a w każdym razie najgłówniejszy odbiorca. Jeśli rząd angielski pod presją zainteresowanych w imporcie masła dominiów nie ograniczy dowozu, wówczas nasze stosunkowo niezbyt znaczne nadwyżki eksportowe nie powinny natrafić w Anglji na specjalne trudności zbytu.

Najgłówniejsze notowania kształtowały się w okresie sprawozdawczym jak następuje:

Berlin: 84—88 mk. za 50 kg. masła I gat.

Kopenhaga: 162—144 koron za 100 kg.

Londyn: 77—63 sh per cwt. (za masło kolonialne).

Z. G.

Kronika Krajowa

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych:	31. III. 1933	28. II. 1933	Różnica ±	31. III. 1932	31. III. 1931
P. K. O.	435	439	—4	370	283
372. Kom. Kasy Oszcz.	562	564	—2	540	543
2 niekomunalne K. O.	39	40	—1	38	45

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych:	31. III. 1933	28. II. 1933	Różnica ±	31. III. 1932	31. III. 1931
B. G. K.	115	107	+8	97	118
P. B. R.	30	30	—	27	33
*Banki Akcyjne . . .	228	234	—6	254	432

Wkłady à vista.

W miljonach złotych:	31. III. 1933	28. II. 1933	Różnica ±	31. III. 1932	31. III. 1931
B. G. K.	152	159	—7	144	124
P. B. R.	29	31	—2	32	24
*Banki Akcyjne . . .	223	229	—6	242	403
P. K. O.	160	164	—4	169	161
K. K. O.	47	46	+1	47	50

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych:	31. III. 1933	28. II. 1933	Różnica ±	31. III. 1932	31. III. 1931
Bank Polski	120	120	—	142	136
B. G. K.	5	4	+1	5	20
P. B. R.	2	2	—	3	2
*Banki Akcyjne . . .	171	170	+1	209	287

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych:	31. III. 1933	28. II. 1933	Różnica ±	31. III. 1932	31. III. 1931
B. G. K.	474	485	—11	490	497
P. B. R.	48	48	—	88	88

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych:	Suma
Wydatki ogółem w mies. marcu 1933	205
Dochody „ „ „ „	163
Saldo „ „ „ „	—32
Wydatki ogółem w okresie r. budż. 1932/33	2.244
Dochody „ „ „ „ „	2,002
Saldo „ „ „ „ „	—242
Wydatki ogółem w okresie r. budż. 1931/32	2.466
Dochody „ „ „ „ „	2.262
Saldo „ „ „ „ „	— 204

Konferencja prasowa w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dnia 19-go kwietnia b. r. odbyła się w gmachu B. G. Kr. konferencja prasowa przy licznym współudziale przedstawicieli prasy codziennej i perjodycznej. Konferencja ta została zwołana z okazji 50-lecia istnienia Banku Gospodarstwa Krajowego, jako spadkobiercy założonego w r. 1883 b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.

Na zebraniu tem Prezes Banku p. dr. Roman Górecki wygłosił dłuższe przemówieniee na temat działalności B. G. Kr. w latach 1924 — 1933. Mówca zobrazował wpierw doniosłą rolę, jaką Bank odgrywa w naszej bankowości wogóle, następnie zaś przedstawił szereg cyfr ilustrujących rozwój tej instytucji w ubiegłym dziewięcioleciu. Tak np. kapitały własne w końcu r. 1924 wynosiły 39 milj. zł, a w końcu 1932 r. — 219 milj., wkłady i lokaty Skarbu Państwa w analogicznych latach 69 miljonów i 745 miljonów złotych, kredyty gotówkowe 96 tysięcy i 1,023 tys. złotych, kredyty emisyjne 67 tys. i 838 tys. zł. Na szczególną uwagę zasługuje wzrost działalności B. G. Kr. w dziedzinie kredytu emisyjnego: tak np. w końcu roku 1926 kredyty te stanowiły 32% wszelkich kredytów, a w końcu roku 1932 — 45%. Za cały czas swojej działalności B. G. Kr. udzielił pożyczek w listach zastawnych i obligacjach na sumę 900 milj. zł., stając się w ten sposób największą w kraju instytucją długoterminowego kredytu. Kredytu budowlanego przyznał B. G. Kr. za cały czas swej działalności na kwotę 536 milj. zł.

W dalszym ciągu Prezes Banku podkreślił wybitną poprawę sytuacji B. G. Kr. w r. 1932 i w r. 1933.

Po zakończeniu przemówienia p. prez. Górecki udzielił wyjaśnień na poszczególne zapytania obecnych.

Bank Gospodarstwa Krajowego w 1932 r.

Rok 1932 zaznaczył się w bankowości polskiej, jak zresztą na całym świecie, poważnym spadkiem operacyj zarówno czynnych jak i biernych. Spadek ten wywołany został z jednej strony malejącem zapotrzebowaniem kredytowem życia gospodarczego w związku z obniżeniem się produkcji i obrotów, z drugiej zaś — zmniejszeniem funduszów obrotowych banków, przedewszystkiem wskutek odpływu wkładów i lokat.

Dla Banku Gospodarstwa Krajowego rok ubiegły jest pierwszym rokiem kryzysowym, w którym ogólna suma operacyj wykazuje pewne, stosunkowo nieznaczne, zmniejszenie. Zmniejszenie to przypada w całości na operacje gotówkowe Banku, gdyż działalność emisyjna wykazuje dalszy wzrost. Jednocześnie należy podkreślić, że w 1932 r. zaznaczył się po raz pierwszy w okresie przesilenia gospodarczego dość znaczny przyrost

wkładów w Banku.

Suma bilansowa Banku — bez pozycyj pozabilansowych — zmniejszyła się w porównaniu z 1931 r. o 21 miljonów do 2.133 milj. złotych, tak samo zmniejszyła się ogólna suma obrotów Banku do 13,4 miljardów złotych w porównaniu z 16 miljardami z roku poprzedniego.

Kapitały własne Banku zwiększyły się w 1932 r. o 4,6 miljonów, osiągając 219 milj. złotych. Wzrost ten przypada na fundusze rezerwowe, które zwiększyły się przedewszystkiem wskutek dopisania przewidzianej statutem części zysków z 1931 r.; kapitał zakładowy Banku pozostał w niezmienionej wysokości 150 milj. złotych.

Ogólna suma wkładów i lokat Skarbu Państwa, bez rachunków specjalnych, utrzymała się prawie na niezmienionym poziomie, wynosząc w końcu ub. roku 744,7 milj. złotych wobec 745,4 miljonów w roku poprzednim, co stanowi spadek zaledwie o 0,7 milj. złotych. Rozwój powyższych dwuch pozycyj kapitałów obcych nie był jednolity. Lokaty Skarbu Państwa zmniejszyły się o 23,1 miljonów do sumy 483,6 milj. złotych. Spadek ten stoi w związku przedewszystkiem z ograniczeniem działalności kredytowej Państwa na polu popierania budownictwa mieszkaniowego wskutek konieczności redukcji wydatków budżetowych. Rachunki specjalne zmalały o 7,6 miljonów do 134.8 milj. złotych.

Spadek lokat Skarbu Państwa został prawie w całości wyrównany wzrostem wkładów, które zwiększyły się o pokaźną sumę 22,4 milj. z 238,7 miljonów w końcu 1931 r. do 261,1 milj. złotych w dniu 31 grudnia ub. r. Jeżeli chodzi o poszczególne kategorje wkładów, cały wzrost przypada na wkłady à vista, które łącznie z różnemi saldami kredytowemi zwiększyły się w ciągu roku o 23.2 milj. złotych do 164,0 milj. złotych. Wkłady terminowe natomiast utrzymały się prawie na niezmienionym poziomie, wynosząc 97,2 milj. złotych, a więc zaledwie o 0,8 miljonów mniej niż przed rokiem. Podkreślić przytem należy, że wzrost sumy wkładów zaznaczył się w roku ubiegłym po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat kryzysowych. Wkłady oszczędnościowe wzrastały w roku ubiegłym w dalszym ciągu, osiągając na dzień 31 grudnia 1932 r. sumę 53 milj. złotych.

Dzięki wzrostowi wkładów, przy jednoczesnem zmniejszeniu krótkoterminowych kredytów, nastąpiło dość znaczne zmniejszenie redyskonta weksli w Banku Polskim do sumy 79 milj. złotych czyli o 19,6 milj. złotych, jak również całkowite spłacenie zagranicznych kredytów bankowych. Ogólna suma sald kredytowych banków w B. G. K. spadła w związku z tem w ciągu r. 1932 o 16,7 miljonów do kwoty 40,7 milj. złotych.

Operacje kredytowe Banku wykazały w 1932 r. nieznaczne zmniejszenie w porównaniu z rokiem poprzednim. Łączna suma kredytów obniżyła się bowiem o 15 miljonów do 1,861 milj. złotych. Zmniejszenie to przypada w całości na dział kredytów gotówkowych, podczas gdy suma kredytów emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach wykazała dalszy wzrost.

Pożyczek emisyjnych w listach zastawnych i obligacjach udzielił Bank w r. 1932 r. na łączną sumę 63,6 milj. złotych. Suma ta przypada prawie w całości na konwersję udzielonych poprzednio gotówkowych pożyczek budowlanych (53,8 milj. złotych) oraz na konwersję gotówkowych kredytów komunalnych (7,2 milj. złotych). Nowych pożyczek emisyjnych Bank w 1932 roku prawie nie udzielał ze względu na ograniczone możliwości lokaty swych emisyj. Ogólny stan pożyczek w listach zostawnych i obligacjach po odliczeniu amortyzacji zwiększył się w ciągu roku o 45,6 miljonów, osiągając 837,8 milj. złotych. Z sumy tej przypadało na pożyczki w listach zastawnych 284 miljony, w obligacjach komunalnych 468,4 miljony, w obligacjach bankowych 24,3 miljony i w obligacjach budowlanych 31,9 milj. złotych, a pozostałe 29,2 milj. złotych na zwaloryzowane pożyczki emisyjne b. Polskiego Banku Krajowego.

Ogólny stan kredytów gotówkowych obniżył się o 60,7 miljonów do sumy 1.022,9 milj. złotych. Z pomiędzy poszczególnych pozycyj tej grupy kredytów najsilniej spadły kredyty krótkoterminowe, a w szczególności kredyty dyskontowe i pożyczki terminowe, obniżając się w ogólnej sumie o 39,7 milj. złotych do 285,5 milj. złotych. Portfel wekslowy wynosił w końcu 1932 r. 131,2 miljony czyli o 32,2 milj. złotych mniej niż w roku poprzednim, pożyczki terminowe zaś 24,4 miljony, a więc o 5,9 milj. złotych mniej niż przed rokiem. Natomiast kredyty w rachunkach bieżących pozostały na niezmienionym poziomie 125.5 milj. złotych. Poważny spadek wykazał przytem stan weksli protestowanych, który zmniejszył się o 1,5 miljonów do sumy 4,3 milj. złotych.

Kredyty średnio- i długoterminowe w dziale handlowym bilansu zwiększyły się o niecałe 3 miljony do 119 milj. złotych. W sumie tej pożyczki komunalne wzrosły o 6,5 miljony, osiągając na koniec 1932 r. sumę 62,6 milj. złotych; pożyczki budowlane z funduszów własnych Banku zmniejszyły się natomiast o 3,4 miljony do kwoty 16,4 milj. złotych.

Ograniczenie rozmiarów akcji kredytowo-budowlanej, prowadzonej ze środków Państwowego Funduszu Budowlanego, przyczyniło się również do spadku stanu pożyczek w dziale operacyj ze Skarbem Państwa. Ogólna suma tych pożyczek obniżyła się do 618,3 milj. złotych, była więc o 23,9 miljonów niższa niż przed rokiem, przyczem kredyty budowlane wskutek konwersji pożyczek gotówkowych na hipoteczne spadły o 20,9 milj. zł.

Akcja kredytowo-budowlana Banku polegała głównie w roku ubiegłym na popieraniu wykończania budowli poprzednio już finansowanych. W zakresie nowych budowli Bank już w 1931 roku wkroczył na drogę popierania przedewszystkiem budowy małych domków i akcję tę kontynuował również w r. ubiegłym. Całość akcji kredytowej w 1932 r. wyraża się sumą 29,5 miljonów przyznanych pożyczek budowlanych wobec 55,9 milj. złotych w roku poprzednim. Wskutek tego ogólna suma pożyczek, przyznanych przez Bank na budownictwo mieszkaniowe za czas od 1924 do 1932 r., wzrosła do 536,3 milj. złotych. Stan bilansowy gotówkowych pożyczek budowlanych wynosił w dniu 31 grudnia 1932 r. 291.4 milj. złotych; pożyczki konwersyjne w listach zastawnych i obligacjach budowlanych osiągnęły kwotę 211,6 milj. złotych. Łącznie zaś z kredytem obrotowym Funduszu Kwaterunku Wojskowego w kwocie 20 milj. złotych ogólna suma kredytów Banku na cele budowlane wynosiła w końcu ub. roku 523 milj. złotych.

Z pomiędzy poszczególnych grup życia gospodarczego, korzystających z kredytów Banku Gospodarstwa Kra-

jowego, znaczniejszy wzrost zadłużenia wykazują instytucje finansowe; wzrost ten wyrażający się kwotą 11,4 milj. złotych przypada całkowicie na banki. Zwiększyły się również o 5,6 milj. złotych kredyty dla samorządów. Spadek zadłużenia nastąpił natomiast w grupie spółdzielni, za wyjątkiem kredytowych, o 30,1 milj. złotych, z czego 5,5 miljonów przypada na spółdzielnie rolnicze i 24.6 miljonów na spółdzielnie budowlano-mieszkaniowe; spadek kredytów dla tych ostatnich wywołany został konwersją kredytów gotówkowych na długoterminowe pożyczki emisyjne. Zmniejszyło się ponadto zadłużenie przemysłu o 29,5 milj. złotych, rolnictwa o 8,1 miljonów oraz instytucyi i przedsiębiorstw państwowych o 5,8 milj. złotych.

Stan zasobów gotówkowych Banku (kasa złotowa i walutowa, rachunek żyrowy w Banku Polskim i rachunek czekowy w P. K. O.) uległ zmniejszeniu o 2,1 miljonów do 51 milj. zł. Mimo to pokrycie kapitałów obcych działu handl. (wkłady, redyskont i salda kredytowe banków) gotówką nie wykazuje żadnych zmian, wynosząc 13,4%, t. j. dokładnie tyle, co w końcu 1931 r. Jedynie tylko pokrycie kasowe wkładów zmalało z 37,8% w roku poprzednim na 31,1% w końcu 1932 r., co należy przypisać głównie niezmniejszeniu środków kasowych, lecz przyrostowi wkładów.

Czysty zysk Banku Gospodarstwa Krajowego za 1932 r. wynosi 2.846,111 zł. Stanowi on w porównaniu z zyskiem, wykazanym w bilansie za 1931 r., dość znaczne zmniejszenie, wynoszące przeszło 4 milj. złotych. Tłomaczy się to stosowaniem przez Bank w znacznie szerszej mierze aniżeli to miało miejsce w latach poprzednich różnego rodzaju ulg dla swych dłużników. Najważniejszemi z nich były: 2%-owa obniżka odsetek od pożyczek emisyjnych na majątki ziemskie przy jednoczesnem utrzymaniu pełnej płatności kuponu, następnie bonifikaty części kuponu od papierów towarzystw kredytów. ziemskich, znajdujących się w posiadaniu Banku, wreszcie przeznaczenie 1 milj. złotych dla miast, spłacających t. zw. pożyczki ulenowskie.

Z powyższego krótkiego przeglądu sytuacji Banku Gospodarstwa Krajowego w roku ubiegłym wynika, że działalność tej instytucji rozwijała się zupełnie pomyślnie, czego następstwem są nietylko zadawalające wyniki bilansowe, ale również znaczne wzmocnienie struktury finansowej Banku.

Obciążenie przy imporcie surowców oleistych.

Polska importuje duże ilości olejów pochodzenia roślinnego i nasion oleistych. Artykuły te, zwłaszcza nasione oleiste, importowane są głównie z krajów egzotycznych. Jest to zjawisko niepożądane, gdyż kraje te importują znikomo małe ilości towarów polskich. Mianowicie udział krajów zamorskich w 1932 r. w naszym imporcie wynosił 27.3%, a w eksporcie zaledwie 6.1%. Celem zwiększenia naszego eksportu do krajów zamorskich pierwotne było projektowane wprowadzenie w tym zakresie obrotów kompensacyjnych. Jednak okazało się, że ta forma z wielu względów nie byłaby dogodna. Dlatego też czynniki miarodajne zarządziły, aby przy przywozie tych artykułów importerzy wpłacali 1% ad. val. nasion oleistych, a 3% ad val. olejów pochodzenia roślinnego Do powyższych obciążeń doliczyć należy około 1% ad. val. t. zw. kosztów manipulacyjnych. Tego rodzaju opłaty przy imporcie surowców oleistych w pewnym stopniu mają wyrównać szanse konkurencyjne dla naszych rodzimych nasion oleistych na rynku wewnętrznym.

Egzekucja inwentarza żywego i martwego.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik L. D. V. 386/1/33 w sprawie egzekucji na inwentarzu żywym i martwym w gospodarstwach rolnych.

Ministerstwo Skarbu, według okólnika, dążąc do zachowania równomierności przy określaniu w gospodarstwach rolnych nadwyżek inwentarzy i ziemiopłodów, które podlegają zajęciu i sprzedaży w drodze egzekucji administracyjnej poleca izbom skarbowym ustalenie, przeciętnej ilości inwentarza żywego i martwego, potrzebnego do normalnego prowadzenia gospodarstw rolnych w poszczególnych miejscowościach okręgu izby. Z tegoż samego względu Ministerstwo Skarbu poleca izbom skarbowym ustalenie norm przeciętnej ilości zboża, siana, słomy i innych ziemiopłodów, które są niezbędne na najbliższy zasiew i utrzymanie ludzi oraz zwierząt, aż do nowych zbiorów.

Powyższe normy ilościowe mają być zróżniczkowane zależnie od obszaru użytków i zależnie od warunków gospodarczych poszczególnych warsztatów, jak właściwości gleby, intensywność gospodarki i t. p.

Ustalone normy mają być niezwłocznie podane do wiadomości sekwestratorów, a to dla ich orjentacji przy administracyjnej egzekucji nadwyżek.

W wyjątkowych wypadkach, gdy indywidualne cechy gospodarstwa rolnego uzasadniają podwyższenie, lub obniżenie ustalonych norm, jak również na uzasadnione żądania podatników, sekwestrator powinien ustalić omawianą nadwyżki protokularnie po wysłuchaniu opinji biegłych, powołanych z grona miejscowych rolników, dających rękojmie, że opinja ich będzie fachowa i bezstronna.

Umarzanie i rozkładanie na raty zaległości podatkowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 23. II. 1933 r. L. D. V. 11560. 1. 33. upoważniło izby skarbowe do umarzania we własnym zakresie zaległości w państwowych podatkach, pochodzących z okresu do dnia 31. XII. 1931 r. włącznie. Zaległości mają być umarzane dla różnych podatków w następujących granicach, a mianowicie:

1. w podatku przemysłowym — do 10.000 zł;
2. w podatku dochodowym z działu I ustawy — do 5000 zł;
3. w podatku majątkowym — do 10.000 zł;
4. w podatku od kapitałów i rent — do 1.000 zł;
5. w podatku gruntowym — do 1500 zł;
6. w podatku od nieruchomości — do 1000 zł;
7. w podatku od lokali — do 500 zł.

Według tegoż okólnika izby skarbowe mają umarzać grzywny, pochodzące z okresu do 31. XII. 1931 r. włączne, w takich samych granicach i w tychże podatkach, które są podane powyżej.

Wymienionę sumy obejmują wyłącznie należności

na rzecz Skarbu Państwa; niezależnie od tych kwot izby skarbowe uprawnione są do umarzania dodatków państwowych i samorządowych do powyżej wymienionych podatków w myśl zasady, że dodatki dzielą los należności głównych.

Ten sam okólnik upoważnia urzędy skarbowe do rozkładania na raty wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich i kryzysowych dodatkach do tych podatków. Rozłożenie na raty nie może przekraczać okresu 30 miesięcy i kwoty 2000 zł z każdego roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, 10% nadzwyczajnego dodatku, kar za zwłokę i kosztów egzekucyjnych. Powyższe uprawnienia przysługują władzom skarbowym, poza wypadkami bezwzględnej nieściągalności, również w wypadkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby podkopać egzystencję podatnika. Okólnik dokładnie określa, w jakich wypadkach należy uważać poszczególne zaległości za bezwzględnie nieściągalne Umorzenie zaległości w drodze przymusowej w wypadku, gdy może zagrozić egzystencji płatnika, następuje naskutek wniesionego przez płatnika podania, uzasadnionego odpowiedniemi danemi; umorzenie w tym wypadku może również nastąpić z urzędu według uznania kierownika urzędu skarbowego.

Egzekucja zaległości podatkowych przeciwko przedsiębiorstwom pod nadzorem sądowym jest prowadzona intensywniej niż w zwykłych warunkach, ponieważ podczas nadzoru sądowego zaległości podatkowe korzystają ze stanowiska uprzywilejowanego w stosunku do innych długów przedsiębiorstwa.

Jednakże w razie zawarcia przez płatnika ugody sądowej z wierzycielami, izby skarbowe są uprawnione do wyrażania zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje. Zgoda ta może być wyrażona tylko po wniesieniu przez zainteresowanego podatnika podania. Zgoda następuje z zastrzeżeniem, że odpis zredukowanej sumy zaległości podatkowych zostanie uskuteczniony dopiero po całkowitem wpłaceniu sumy, do której uregulowania podatnik się zobowiązał, w czasokresie oznaczonym w układzie.

Akcja umorzeniowa zaległości podatkowych ma być ukończona według okólnika do końca czerwca r. b.

Uprawnienia przysługujące władzom skarbowym w dziedzine umarzania zaległości podatkowych gasną z dniem 30 czerwca r. b.; natomiast inne postanowienia okólnika dotyczące ratalnej spłaty, obniżania kar za zwłokę i umarzania zaległości podatkowych naskutek układów sądowych obowiązują aż do dnia odwołania.

Opodatkowanie spadków i darowizn.

Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 27 marca 1933 L. D. V. 13291/6/33 wydany w związku z nową ustawą o opodatkowaniu spadków i darowizn. W okólniku tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia zmiany przepisów zawartych w nowej ustawie.

Nowa ustawa weszła w życie z dniem 1 kwietnia r. b. Najistotniejszą zmianą, wprowadzoną przez nową ustawę jest zmiana brzmienia obowiązującej taryfy opodatkowania. Okólnik wyjaśnia, że wobec dostosowania taryfy podatkowej do obecnego ekonomicznego położenia płatników, stosowanie ulg musi zupełnie ustać w dotychczasowych rozmiarach i podatek musi być ściągany bez udzielania ulg, gdyż według okólnika, kwoty podatku będą niedużem obciążeniem majątku spadkowego lub darowanego. Jeżeli zachodzi nieodznowna potrzeba rozłożenia podatku na raty, to ilość rat i okres rozłożenia mogą być tylko niewielkie.

Okólnik wyjaśnia, że opodatkowaniu podlegają sumy wypłaconego ubezpieczenia, zgodnie z brzmieniem ustawy, że opodatkowaniu podlega także „nabycie majątku na mocy umowy na korzyść trzeciego, (red.: osoby trzeciej) zawartej na wypadek śmierci, a w szczególności na podstawie ubezpieczenia".

Przepis ustawy, uchylający pobieranie 10% dodatku do podatku od spadków i darowizn, odnosi się do wszystkich wpłat uskutecznionych po dniu 1 kwietnia r. b. bez względu na datę wymiaru podatku.

Ministerstwo skarbu kładzie nacisk na dokładność szacunków i na ścisły nadzór władz skarbowych nad akcją egzekucyjną tak, aby kwoty wymierzone nie zalegały.

Artykuł 5-ty ustawy mówi, że gdy rozłożono na raty podatek wymierzony przed 1 kwietnia 1933 r., to do rat płatnych po 1 kwietnia będzie stosowana taryfa dołączona do tej ustawy, jednak ta taryfa tylko wtedy będzie w tym wypadku stosowana, o ile podatnik uiści najdalej do dnia 1 stycznia 1934 r. zarówno raty płatne do dnia 1 kwietnia 1933 r. (obliczone według starej taryfy), jak i raty przypadające po dniu 1 kwietnia 1933 r. (obliczone według stawek nowej taryfy). W powyższym wypadku stawki nowej taryfy ustala się według wysokości pierwotnej (starej) podstawy wymiaru (P_1), nowa podstawę wymiaru (P_2) stanowi pierwotna (stara) podstawa wymiaru (P_1), zmniejszona o sumę, która odpowiada w prostym stosunku części podatku, płatnej przed 1 kwietnia 1933 (C_2) do całej sumy podatku podatku, wymierzonego według starej taryfy (C_1). Stąd wzór:

$$P_2 = P_1 - P_1 \times \frac{C_2}{C_1}$$

$$P_2 = P_1 \left(1 - \frac{C_2}{C_1}\right)$$

$$P_2 = P_1 \left(\frac{C_1 - C_2}{C_1}\right)$$

Przykład: Pierwotna (stara) podstawa wymiaru = zł. 100.000, podatek wymierzony według 6% stawki dawnej taryfy = zł 6.000, do dn. 1 kwietnia należało się na poczet tego podatku zł. 2000. Obliczamy nową podstawę wymiaru:

$$P_2 = 100.000 \times \left(\frac{6.000 - 2.000}{6.000}\right)$$

$$P_2 = 100.000 \times \frac{4.000}{6.000}$$

$$P_2 = 100.000 \times \frac{2}{3}$$

$$P_2 = \frac{200.000}{3}$$

P_2 = **66.666,66... złotych — nowa podstawa wymiaru.**

Do tej nowej podstawy stosuje się stawkę nowej taryfy, określoną dla podstawy dawnej.

Zwolnienie giełdowego handlu lnem od podatku obrotowego.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 30. III. r. b. L. D. V. 8407. 4. 33. wyjaśnia, że od dnia 1 stycznia r. b. tranzakcje giełdowe lnem korzystają ze zwolnienia od podatku obrotowego w myśl ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15. VII. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17 rok 1932 poz. 10).

Listy na spłatę zaległości podatkowych.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 30. III. r. b. złote 4$^1/_2$% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego Serji I-ej emisowane na podstawie rozporządzenia z 30. 7. 1932 r., będą przyjmowane według wartości nominalnej na spłatę zaległości podatków państwowych i samorządowych: gruntowego, przemysłowego, dochodowego, majątkowego i spadkowego.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Ustawę skarbową z dnia 28. II. 1933 r. na okres od 1. IV. 1933 r. do 31. III. 1934 r. zawiera D. U. R. P: Nr. 23, poz. 186.

Eksmisję dzierżawców gruntów zajętych pod budynki wstrzymuje ustawa z dnia 28. III. 1933 (D. U. R. P. Nr. 23, poz. 187).

Ulgę celną na mące wprowadza rozp. Min. Sk. Prz. i H. oraz Roln. i R. R. z dnia 27. III. 1933 r. (D. U. P. Nr. 23, poz. 192).

Traktat przyjaźni i handlowy między Polską a St. Zj. Ameryki ratyfikuje ustawa z dnia 17. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 24, poz. 193).

4$^1/_2$% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego zezwala przyjmować na spłatę zaległości podatkowych rozp. Min. Sk. z dnia 30. III. 1933 (D. U. R. P. Nr, 24, poz. 198).

Wypuszczenie biletów skarbowych serji I normuje rozp. Min. Sk. z dnia 1. IV. 1933 (D. U. R. P. Nr. 24, poz. 199).

Tekst jednolity ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców zawiera obwieszczenie Min. Spr. Wewn. z dnia 4. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr, 24, poz. 202).

Ustawę o pomocy na odbudowę budynków uzupełnia ustawa z dnia 18. III. 1933 (D. U. R. P. Nr. 25, poz. 205).

Prawo przemysłowe zmienia ustawa z dnia 24. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 25, poz. 209):

Ustawę o izbach przemysłowo-handlowych uzupełnia ustawa z dnia 24. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 25, poz. 210).

Ułatwienia dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (Bank Akceptacyjny) zawiera ustawa z dnia 24. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 25, poz. 211),

Ulgi w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych zawiera ustawa z dnia 29. III. 1933r. (D. U. R. P. Nr. 25, poz. 213).

Izbę rolniczą w Brześciu n. Bugiem tworzy rozp. Rady Min. z dnia 28. III. 1931 r. (D. U. R. Nr. 26, poz. 213).

Taryfę celną częściowo zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H. oraz Roln. i R. R. z dnia 24. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 26, poz. 219).

Przepisy o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa zmienia ustawa z dnia 18. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 226)

Czas pracy w przemyśle i handlu normuje ustawa z dnia 22. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 227),

Urlopy dla pracowników w przemyśle i handlu przewiduje ustawa z dnia 22. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 228).

Przepisy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zmienia ustawa z dnia 22. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 229).

Tereny budowlane z pod działania norm o przebudowie ustroju rolnego wyłącza ustawa z dnia 24. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 230).

Kronika zagraniczna

Estonja.

Podniesienie premji przy eksporcie masła.

Zarządzeniem rządowem na okres kwietnia i maja b. r. premja, przewidziana przy eksporcie masła, została podniesiona z 20% na 30%. Jak wiadomo premje te ustalone są w stosunku procentowym ad valorem i wahają się zależnie od sezonu. Zarządzenie omówione oznacza utrzymanie w miesiącach kwietniu i maju premij na wysokości dotychczasowej. Zarządzenie to spowodowane zostało znaczną zniżką ceny masła na międzynarodowych rynkach zbytu.

Eksport i import masła.

Specjalny wydział dla spraw wywozu masła, urzędujący przy Departamencie Rolnictwa, przyjął na jednem z ostatnich posiedzeń ciekawą uchwałę, dotyczącą zwiększenia kwoty tygodniowej eksportu masła do Anglji. Kwota ta dotychczas wynosiła 10% ogólnej ilości łotewskiego eksportu masła. Uchwała wspomniania postanawia trzykrotne zwiększenie tej kwoty, do 30% ogólnej ilości eksportu, z tem, że pozostały 70% eksportu masła ma być umieszczone w Niemczech.

Jednocześnie w zakresie importu omawianego artykułu zachodzą pewne posunięcia, które prowadzą, jak się zdaje do monopolu w tej dziedzinie. Termin udzielania pozwoleń importowych na masło został przedłużony do dnia 1 maja b. r. Po tym terminie spodziewane jest odebranie prawa importowania prywatnym importerom za wyjątkiem trzech większych firm, które obecnie walczą pomiędzy sobą, usiłując zdobyć każda dla siebie stanowisko monopolistyczne.

Import pszenicy.

Na jesieni roku ubiegłego Ministerstwo Gospodarki postanowiło nie wydawać pozwoleń na przywóz pszenicy. Zarządzenie to wywołane było troską o poziom cen pszenicy w kraju, gdyż poziom cen w owym czasie spadł poniżej kosztów własnych. Tymczasem naskutek tego rozporządzenia, mimo dobrego urodzaju, ceny pszenicy poszły gwałtownie w górę i z 210 kor.

za tonę do 240 kor. a nawet 280 kor. za tonę. Te nazbyt wysokie ceny wywołały niezdrowy pęd do spekulacji. Wobec powyższego Ministerstwo poddało rewizji swoją decyzję i postanowiło rozpocząć ponowne udzielanie pozwoleń przywozowych na pszenicę, zamierzając jednocześnie zorganizować eksport nadwyżek wywozowych żyta.

Finlandja.

Cło przy imporcie żyta.

Ministerstwo Rolnictwa, zgodnie z ustawą z dnia 30 grudnia 1932 r. ustaliło na drugi kwartał r. 1933 cenę dla żyta importowanego na 1,03 Fmk. za 1 kg. (w pierwszym kwartale cena ustawowa wynosiła 1,11 Fmk. za 1 kg.).

Cło przywozowe w tymże kwartale ustalone zostało dla żyta, jak następuje: żyto w ziarnie — 1,25 Fmk., mąka żytnia, luzem — 1,54 Fmk., mąka żytnia, w workach 2,25 Fmk. W wysokości ceł nie zaszła więc zmiana w stosunku do pierwszego kwartału roku bieżącego.

Zakaz przywozu.

Na podstawie ustawy z grudnia 1930 r. o zakazie przywozu niektórych nasion został wprowadzony dodatkowo zakaz przywozu nasion tymotki, za wyjątkiem pochodzącej z Estonji koniczyny czerwonej i „szwedzkiej" (bastardowej), i koniczyn pochodzących ze Szwecji, Norwegji, Estonji i Łotwy.

Rumunja.

Kompensacyjny traktat z Węgrami.

Po długotrwałych i uciążliwych rokowaniach został wreszcie zawarty i podpisany traktat handlowy rumuńsko-węgierski. Traktat oparty jest na zasadzie równowagi pomiędzy przywozem i wywozem obu krajów (sprowadzenie wzajemnego bilansu handlowego do stosunku 1:1). Z tego stosunku jednak wyłączony jest wywóz rumuńskiej ropy naftowej i soli. W ten sposób węgierski import do Rumunji równoważony jest traktatowo wyłącznie przez eksport do Węgier rumuńskiego drewna. Traktat przyznaje Rumunji kontyngent 6.000 wagonów drewna budulcowego i 20.000 wagonów drewna opałowego. W stosunku do przeciętnego rocznego za ostatnie pięciolecie wywozu rumuńskiego drewna do Węgier nowy kontyngent traktatowy stanowi zaledwie 30% dotychczasowego przywozu do Węgier drewna rumuńskiego. Przyjmując jednak pod uwagę, że eksport ten w ostatnich czasach gwałtownie się kurczył, przyznać musimy, że Rumunja może zyskać na takim ustaleniu i zafiksowaniu swego wywozu do Węgier. W ten sposób nowy traktat oparty jest na stuprocentowej kompensacji. Dla Rumunji pozatem przedstawia jeszcze te korzyści, że oddaje dla jej soli rynek, który dotychczas niemal całkowicie opanowany był w tej dziedzinie przez Niemcy.

Szwajcarja.

Cła dodatkowe.

Z dniem 11 kwietnia 1933 r. wprowadzone zostały cła dodatkowe w następujących pozycjach szwajcarskiej taryfy celnej:

Poz. tar. celnej	nazwa artykułu:	cło dodatkowe od 100 kg. brutto we frankach szwajcarskich
11	Owies śrutowany, łuskany, gnieciony: krupa, grysik, kasza . .	4
ex 14	Jęczmień śrutowany, łuskany, gnieciony, krupa, grysik, kasza .	8
ex 14	Artykuły, wymienione w poz. b. śrutowane, łuskane, gniecione, krupa, grysik, kasza	8
uwaga ad 11 i 14	Owies, jęczmień, i artykuły zbożowe wym. w poz. b. w płatkach, w opakowaniach wszelkich o wadze ponad 2 kg.	
ex 16	Mąka owsiana w opakowaniach wszelkich o wadze ponad 5 kg.	4
ex 16	Mąka jęczmienna w opakowaniach wszelkich o wadze ponad 5 kg.	5
ex 16	Mąka z artykułów, wym. w poz. b. w opakowaniach wszelkich o wadze ponad 5 kg.	8

Przegląd wydawnictw

Eksport w roku 1932 — Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego — Wydawnictw Państwowego Instytutu Eksportowego tom XIII — Warszawa 1933 — stron 352.

Zasługuje na podkreślenie, że to ciekawe wydawnictwo ukazało się bardzo wcześnie, bo już w kwietniu r. b., to znaczy, że w około 3 miesiące po zakończeniu roku 1932, który praca omawia. Obszerne to sprawozdanie jest niezwykle pożytecznem wydawnictwem przy opracowywaniu zagadnień dotyczących polityki gospodarczej, głównie w dziedzinie wywozu artykułów naszej wytwórczości.

Poza bogatą treścią praca obfituje w liczne zestawienia statystyczne (około 200 tablic i wykresów). Całość ułożona jest systematycznie. W dziale ogólnym rozdział I podaje ogólną charakterystykę eksportu w roku 1932 na około 20 stronach, rozdział II poświęcony jest analizie statystycznej eksportu, rozdział III — handlowi światowemu, IV — sytuacji handlowo politycznej, V rozdział działu ogólnego omawia zmiany celne, reglamentację przywozową i reglamentację dewizową w około 80 krajach świata, VI rozdział poświęcony jest tranzakcjom kompensacyjnym. Po dziale ogólnym następuje dział szczegółowy, który kolejno fragmentarycznie omawia warunki produkcji i szczegółowo warunki produkcji szeregu gałęzi naszej wytwórczości, a mianowicie produkcji roślinną, produkcję hodowlaną, przemysł rolniczy, przemysł drzewny, produkcję górniczą, przemysł mineralny, produkcje hutniczą i metalową przetwórczą, przemysł chemiczny, przemysł włókienniczy i konfekcyjny. Ostatni X rozdział działu szczegółowego poświęcony jest różnym (pozostałym) działom wywozu.

Prace Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, zeszyt 1 tomu II, na którego treść składają się następujące artykuły: Wacław Skrzywan: Stan szczególnej równowagi a badania statystyczne w ekonomice. — Ludwik Landau: Sezonowość wpływów państwowych z podatków i monopoli. — Józef Zagórski: Udział surowców zagranicznych w przemyśle polskim. — Jan Wiśniewski: Wskaźnik cen hurtowych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Statystyka

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabryczne ceny płacone produc. w/g G. U-S	
	Ceny w/g giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie									
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4.34	35,92	4.00	7,58	0,84
1927/28 „ „ „ „	53,76	6,03	43.77	4,92	44.75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 „ „ „ „	47,79	5.36	34,54	3,87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0,75
1929/30 „ „ „ „	40,69	4.57	21,97	2.47	26.72	3,00	21,50	2,41	3,72	0,42
1930/31 „ „ „ „	29.31	3.29	21,82	2.45	25,61	2.88	24.49	2,75	4,87	0,55
1931/32 „ „ „ „	26.98	3,03	25,09	2,82	24.59	2.76	23 70	2,66	3.70	0.45
1932 sierpień	25,56	2,87	16,40	1 84	17,92	2 01	17,89	2,01	3,43	0 39
wrzesień	27,98	3,14	16.52	1,86	18,44	2,07	16,25	1,8'	2 90	0,33
październik	26.38	2,96	16,37	1,84	18.00	2.02	17 11	1.92	2,51	0,28
listopad	26.59	2,98	15.88	1,78	17.15	1,93	16,18	1,82	2.58	0,29
grudzień	25.28	2,84	15.10	1,70	16,09	1,81	14.93	1,68	2,58	0,29
1933 styczeń	26 66	2,99	15,69	1,77	16,32	1,83	15.23	1 71	2,61	0,29
luty	31,46	3,53	18, 8	2,04	17,04	1 91	15.95	1.79	2,69	0,30
marzec	36,60	4,11	20,10	2,23	17.46	1,96	16,72	1.88	2.84	0,32

Rok i miesiąc	Nasiona w/g cenników irm nas ennych											
	koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1927/28 od 1/VIII do 31/VII	262,91	29,51	23.83	2,68	36,25	4 07	22.61	2,54	76.81	8,63	68,24	7,66
1928/29 „ „ „ „	209 61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68.25	7,67	76,85	8,64
1929/30 „ „ „ „	142.43	16,00	23,93	2,69	30,72	3.45	26 96	3,03	46,19	5,19	72.63	8,16
1930/31 „ „ „ „	263,41	29.60	67,19	7,55	33,38	3,75	30,59	3,48	32,91	3.70	42.87	4 82
1931/32 „ „ „ „	199.88	22,46	24 34	2.73	22,67	2,55	18,96	2,13	27,52	3,09	31.27	3,51
1930 sierpień	148 00	16,63	19,40	2,18	18 80	2,11	15.50	1,74	26,00	2,92	30,00	3,37
wrzesień	147.50	16,57	19,00	2,13	18.00	2,02	15,50	1,74	26,00	2,92	33,75	3.79
październik	126,88	14.26	14 75	1 66	17.25	1,94	12 88	1,45	24 62	2,77	27,63	4 23
listopad	135,00	15 17	14,00	1,57	15,50	1,74	11 00	1,24	23,00	2,58	38,00	4,27
grudzień	116,88	13,13	11,75	1.32	13,75	1.54	10,25	1,15	2,300	2.58	38,00	4,27
1933 styczeń	115 00	12.92	10,13	1,14	12.00	1,35	10,00	1,12	23,60	2,58	38.00	4,27
luty	92,50	10,39	11,38	1,28	13 13	1.45	10,00	1,12	23.50	2,64	38 00	4,27
marzec	100 00	11,24	11,33	1,27	13,33	1.50	9.00	1,01	27,67	3.11	38,00	4,27

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż.w.		Trzoda chl. za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja za 1 kg.	
	Ceny na targu w Poznaniu								w/g cenników komisji nabiał. w Warszawie					
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1926/27 od 1/VIII do 31/VII	128 91	14.38	143.95	16.05	213.24	23.77	118,47	13.21	38.42	4.28	6.27	0.70	3.09	0.36
1927/28 „ „ „ „	143.89	16.16	157,20	17.65	202.86	22.78	130 02	14.60	38.75	4.35	6.29	0.70	3.33	0.31
1928/29 „ „ „ „	142 40	16.00	159.56	17.93	209 23	23 51	130 24	14.63	41.67	4.68	6.68	0.75	3.63	0.41
1929/30 „ „ „ „	122.30	13.75	160 91	18 08	222.77	25.03	127.92	14.37	34.79	3.91	6.70	0.64	3 01	0.34
1930/31 „ „ „ „	90.89	10.21	108 05	12 14	131.96	14.83	116.82	13.13	28.75	3.23	4.77	0,54	2.70	0.30
1931/32 „ „ „ „	5g 55	6,58	68 10	7.65	100.18	11.26	64.90	7.26	22 63	2.54	3.77	0.42	1,79	0.20
1932 sierpień	51,80	5.82	74 58	8.38	99.30	11 16	61.57	6.92	18 00	2.02	3.23	0.36	1.28	0.14
wrzesień	53,11	6.04	81,50	9.16	109.88	12,35	59.75	6.71	22.00	2.47	3 37	0,38	1 44	0.16
październik	49,02	5,51	73.12	8,22	99,63	11,19	56 63	6.36	20,00	2,25	3,79	0.43	1,70	0.19
listopad	45 18	5.08	56.85	6 39	96,10	10,80	57,00	6 40	23 00	2.58	3,86	0 43	2 19	0 25
grudzień	39.80	4.47	53.00	5 96	89,69	10,08	54.75	6,15	18,00	2,02	3,47	0,39	2,39	0.27
1933 styczeń	38.60	4.34	51,35	5,77	90,15	10,13	44.57	5.01	18,00	2,02	2.70	0,30	2,16	0,24
luty	39,37	4,42	56.88	6,39	91 94	10,33	54.50	6.12	15 00	1.69	2.79	0,31	2,12	0,24
marzec	45.43	5,10	54,56	6,13	98.31	11,05	47.42	5,33	15,00	1.69	3,57	0.40	1,27	0,14

Wskaźniki cen przy podstawie r. 1927 = 100,0

Rok	miesiąc	Wskaźnik cen hurtowych 1)			Wskaźnik 1) kosztów żywności w miastach	Wskaźnik kosztów 1) utrzymania w Warszawie		Wskaźnik cen żyta 2)
		Ogólny	artykuły rolne	artykuły przemysłowe		Ogólny	Żywność	
1927		100,0	100,0	100,0	100,0	100.0	100,0	100,0
1928		101,^	97,2	104,2	98,3	100.5	98,0	97,6
1929		95,7	85,7	103.3	95,3	101,9	95,1	68,8
1930		82,3	68,5	94,0	83,5	94.9	82,0	44,5
1931		70,5	59,7	79,4	70,5	86 3	72,4	54,5
1932		61,6	52,0	69,7	61,3	78,6	63,6	50,2
1933	I	56,4	46,2	64,7	54,5	72,6	56,3	36,00
	II	57,9	50,0	64,1	55,8	72,9	57,4	41,7
	III	57,8a	50,7a	63,2a	—	73,4	58,8	46,1

a) obliczenia prowizoryczne.
1) Według „Wiadomości Statystycznych" Głównego Urzędu Statystycznego.
2) Obliczenia na podstawie notowań giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie.